Marianna Tomasiak świętowała setne urodziny

Fot.Anna Nowicka

strona 8

Rodzice walczą o sprawność Dawidka. Pomóżmy zebrać środki na rehabilitację malucha

strona 13

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

11 - 17 lutego 2025 r. ■ nr 6 (1048) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Fot.mo

Dawid jest synem państwa Magdaleny i Andrzeja Sadło z Sięciaszki Drugiej

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Grypa szaleje. W aptekach brakuje leków antywirusowych

Mamy epidemię!

STR. 8

Nowy budynek dworca PKS. Tak będzie wyglądał

STR. 5

Fot.mo

R E K L A M A

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie

TEL. 608 34 33 00

ŁUKÓW

Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon. Bardzo niska prowizja

Gigantyczny pożar na stacji demontażu pojazdów

STR. 7

Pożar wybuchł w Kalinowym Dole (gmina Adamów) na stacji demontażu pojazdów

Miliony na drogi w powiecie łukowskim. Lista dróg objętych dotacją

STR. 6

www.visionoptyk.eu visionoptyk

KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU

DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI

600 237 573

ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

Parafie podały, ile zebrały „po kolędzie”

STR. 8

Pani Justyna z córką Anią

W Ryżkach balowali i tak Ani pomagali!

STR. 24

Fot.mo

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS

Łuków, ul. Świderska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ

ŻWIR DO “MIXOKRETA” od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

N 2030 ISSN 2083-2818 9 772083 281508

LUK

eprasa.pl 884adfa128

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

11 LUTEGO
godz.8.00 - 10.00, Otylin
godz. 8.30 - 9.00, Zalesie (od 23 do 83)
godz. 9.00 - 13.00, Zalesie (od 81 do 91B i 65B do 67)
godz. 10.00 - 12.00, Siedliska (od 55A do 102),
godz. 12.30 - 14.30, Siedliska (od 104 do 149, od 221A do 222 i nr od 161 do 218 Szkoła)

12 LUTEGO
godz.8.30 - 10.30, Wola Mysłowska (od 92 do 96)

Felieton Bartłomieja Bryka

Wizyta Karola Nawrockiego w Łukowie

Karol Nawrocki przyjechał do Łukowa. Nie była to tylko kolejna kampanijna podróż po Polsce. Było to spotkanie, które na pewno na długo pozostanie w pamięci tych, którzy zechcieli przyjść do auli przy łukowskim ogólniaku.

Karol Nawrocki przybył z konkretnymi zobowiązaniami, ale także z chęcią rozmowy, która nie ograniczała się do gotowych sloganów. Mieszkańcy Łukowa i Powiatu Łukowskiego przybyli tłumnie, a nawet ci, którzy nie zmieścili się w sali, cierpliwie czekali na korytarzu. Spotkanie to było świadectwem jego autentycznego podejścia do lokalnych problemów.

Dla nas, samorządowców, to spotkanie miało szczególne znaczenie nie tylko dlatego, że Nawrocki przedstawił swoje polityczne zobowiązania, ale także z powodu jego podejścia do małych i średnich miejscowości. Widać, że Nawrocki dostrzega nasz potencjał i potrzeby, nie traktując nas jako zapomniane punkty na mapie. W czasach, gdy większe miasta często zdominowują debatę publiczną, Karol Nawrocki pokazuje, że miasta takie jak Łuków zasługują na uwagę i konkretne wsparcie.

Choć Łuków nie gościł jeszcze Rafała Trzaskowskiego, to wizyta Nawrockiego stanowiła wyraźny sygnał, kto traktuje powiatowe miejscowości poważnie i kto ma dla nich, dla nas, realne plany. Nawrocki w swoich deklaracjach stawia na równi większe aglomeracje z mniejszymi miastami, co daje nadzieję na dobrą współpracę z lokalnymi samorządami.

Dla nas jest, to zapowiedź, że nie zostaniemy zapomniani, a nasz rozwój będzie częścią ogólnopolskiego planu.

Bartłomiej Bryk

Felieton Mateusz Popławskiego

Radni kontra burmistrz – przykład skutecznej współpracy w Łukowie

Radni Miasta Łuków pokazują, że aktywność i zaangażowanie w sprawy mieszkańców mogą przynosić realne efekty.

Dzięki ich interwencjom miasto staje się bardziej uporządkowane, bezpieczne i przyjazne. Współpraca na linii radni-burmistrz pozwala skutecznie reagować na potrzeby społeczności i rozwiązywać lokalne problemy.

Przykładem skutecznej działalności są interpelacje składane przez radnych w różnych obszarach funkcjonowania miasta. Przykładem może być Artur Czubaszek, który konsekwentnie dba o porządek na parkingach, podejmując działania w sprawie porzuconych samochodów, w kilka miesięcy stał się radnym od wraków. Monika Jędrzejkowska zwraca uwagę na potrzeby mieszkańców osiedli, walcząc o lepszą infrastrukturę i estetykę przestrzeni publicznych. Z kolei Łukasz Bober podkreśla konieczność regularnego utrzymania czystości na ulicach, co wpływa na komfort życia mieszkańców.

Ich zaangażowanie pokazuje, że aktywność radnych nie kończy się na obradach rady miasta, lecz przekłada się na realne działania na rzecz społeczności. Wspólne inicjatywy, interwencje i współpraca z władzami miasta sprawiają, że Łuków staje się lepszym miejscem do życia.

Warto docenić tę pracę i wspierać inicjatywy, które mają na celu poprawę jakości życia mieszkańców.

Mateusz Popławski

Muzeum Regionalne zaprasza w ferie na warsztaty haftu i wyszywania

„Tańcowała igła z nitką" to tytuł warsztatów z zakresu haftu i wyszywania, jakie odbędą się w łukowskim muzeum podczas tegorocznych ferii (18-28 lutego).

- Zapraszamy dzieci i młodzież. Zapisy pod numerem telefonu 25-798-27-16 lub osobiście w gmachu muzeum. Liczba miejsc ograniczona. Koszt warsztatów 8 zł od osoby za jeden dzień zajęć (1,5 godziny). Zajęcia będą się odbywać w dwóch terminach tj. o godz. 10 i godz. 12. Serdecznie zapraszamy – mówią organizatorzy.

mo

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent osoby niepełnosprawnej, Wólka Konopna		4 666,00 zł	z
Asystent kas samoobsługowych, Łuków	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Dąbie/ZS	1	5 915,00 zł	u
Manikiurzystka, Łuków/Mitura	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Jeleniec/Gulik	1	6 000,00 zł	u
Prawnik, Łuków/Kancelaria Adwokacka	1	10 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/COLOV		40 zł/godz.	z
Pomocnik dekarza, Wola Burzecka	1	7 000,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogust	1	5 200,00 zł	u
Robotnik budowlany, Łuków/Agrogust	1	5 000,00 zł	u
Spawacz TIG, Łuków/KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/KJ Stal	1	4 800,00 zł	u
Psycholog szkolny, Radoryż Smolany ZS	0,5	2 957,24 zł	u
Pedagog specjalny, Radoryż Smolany ZS	0,5	2 957,24 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Gołaszyn/MOTO CARGO	1	8 000,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

R E K L A M A

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021
ŁUK

eprasa.pl 884adfa128

Zbiórka podpisów poparcia dla Rafała Trzaskowskiego w Łukowie

Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Rafała Trzaskowskiego zainaugurował w Łukowie zbiórkę podpisów poparcia kandydata. Akcja odbyła się w sobotę, 1 lutego na łukowskim targowisku.

Oprócz lokalnych działaczy i samorządowców podczas akcji obecny był również poseł KO Michał Krawczyk.

- Zbiórka podpisów przebiegła bardzo dobrze – zainteresowanie było spore, a ludzie chętnie się angażowali. Jako że Łuków to „bastion PiS-u", nie obyło się też bez wymiany zdań i poglądów, jednakże wszystko przebiegło w dobrej atmosferze. Zebraliśmy około 200 podpisów – informują prowadzący zbiórkę.

- Przekonywaliśmy, że Rafał Trzaskowski to najlepszy wybór dla Polski. To gwarant bezpieczeństwa, rozwoju, stabilności. To człowiek sprawdzony w działaniu – dodają.

Poseł Michał Krawczyk, szef sztabu wyborczego Rafała Trzaskowskiego w województwie lubelskim, zapewnił, że Łuków pojawi się na liście wizyt kandydata na prezydenta.

mo

- Serdecznie zachęcamy do kontaktu z naszym sztabem powiatowym, na czele z Mateuszem Popławskim. Każda chęć pomocy jest cenna i przez nas oczekiwana. Zachęcamy do dostarczania list podpisów – zachęcają popierający kandydaturę Rafała Trzaskowskiego na Prezydenta RP

Łukowski Urząd Pracy wyróżniony medalem

Wśród wyróżnionych dyplomami znaleźli się także pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Łukowie: Anna Ksok, Małgorzata Włoczewska oraz Katarzyna Zabielska

Fot. Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

31 stycznia w Lublinie odbyła się konferencja z okazji Dnia Pracowników Publicznych Służb Zatrudnienia. Podczas wydarzenia podsumowano 25 lat działalności urzędów pracy.

Marszałek województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski, uhonorował Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie oraz Powiatowe Urzędy Pracy Medalami 550-lecia Województwa Lubelskiego. Ponadto 60 pracowników urzędów pracy otrzymało Dyplomy Uznania Marszałka za wieloletnią i wzorową pracę na rzecz rynku pracy oraz wsparcia osób bezrobotnych i poszukujących zatrudnienia. Nagrody wręczyli prof. Marcin Szewczak, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego, Krzysztof Gałaszkiewicz, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, oraz radna Renata Bielecka. Medal dla Urzędu Pracy w Łukowie odebrał dyrektor Stanisław Puch. Wśród wyróżnionych dyplomami znaleźli się także pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Łukowie: Anna Ksok, Małgorzata Włoczewska oraz Katarzyna Zabielska.

an

Straż wezwana do nieprzytomnego mężczyzny

2 lutego o godzinie 21.47 jednostki straży pożarnej zostały zadysponowane do udzielenia pomocy przy osobie nieprzytomnej.

Zdarzenie miało miejsce w miejscowości Gózd. Na miejsce skierowano jednostkę z OSP Jedlanka oraz OSP Stanin. Po przybyciu strażaków mężczyzna znajdował się już pod opieką zespołu pogotowia ratunkowego. Pomimo podjętych działań ratowniczych nie udało się go uratować.

Dokładne okoliczności zdarzenia są ustalane przez odpowiednie służby.

an

R E K L A M A

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ
Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.

- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej
kwalifikacja do programów lekowych
- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
zabiegi elektrostymulacji
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E

NFZ oraz WIZYTY KOMERCYJNE

tel. (81) 865 23 67
505 428 927
08-500 Ryki, ul. Kirkora 12
WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

PKS w Łukowie uruchomił nowy kurs

Od 3 lutego tego roku został uruchomiony nowy kurs autobusowy na trasie Łuków - Warszawa.

Jest to odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie pasażerów na połączenie między naszym regionem a stolicą. Autobus będzie wyruszać z Łukowa codziennie od poniedziałku do piątku o godzinie 3.40 i przejeżdżać przez miejscowości: Adamów, Krzywda, Żelechów. Planowany przyjazd do Warszawy to godzina 6.25. Powrót: Warszawa-Łuków godzina 8.30.

an

R E K L A M A

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

FUH RESŁAW
Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl
MATERIAŁY BUDOWLANE

608 410 646, 790 744 468

LUK

eprasa.pl 884adfa128

Jak otrzymać dofinansowanie wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnościami i refundację składek ZUS i KRUS?

W jaki sposób zatrudnianie osób z niepełnosprawnościami może przynieść korzyści pracodawcom i lokalnej społeczności? Jakie warunki należy spełniać, aby uzyskać dofinansowanie wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnościami oraz refundację składek ZUS i KRUS? – o tym mówili eksperci PFRON podczas spotkania w Łukowie.

Pracownicy SODIR (Systemu Obsługi Dofinansowań i Refundacji) przedstawili dostępne formy wsparcia, w tym: dofinansowanie wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnościami, refundację składek ZUS i KRUS oferowanych przez PFRON

Oddział Lubelski Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych prowadzi cykl spotkań, których celem jest przekazanie praktycznych informacji pracodawcom i osobom z niepełnosprawnościami, które chcą skorzystać z dostępnych form wsparcia.

Spotkanie w Łukowie obyło się 4 lutego w Centrum Informacyjno-Doradczym dla Osób z Niepełnosprawnościami (CIDON) w Łukowie przy ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 56 (w budynku ZUS).

Pracownicy SODIR (Systemu Obsługi Dofinansowań i Refundacji) przedstawili dostępne formy wsparcia, w tym: dofinansowanie wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnościami, refundację składek ZUS i KRUS oferowanych przez PFRON.

Poniżej krótko opisujemy dostępne formy wsparcia finansowego:

DOFINANSOWANIE WYNAGRODZEŃ PRACOWNIKÓW Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI, REFUNDACJA SKŁADEK ZUS I KRUS z PFRON -u:
W ramach wsparcia pracodawcy mogą ubiegać się o dofinansowanie wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnościami. Aktualne kwoty miesięcznego dofinansowania wynoszą:
2760 zł – dla pracowników ze znacznym stopniem niepełnosprawności,
1550 zł – dla pracowników z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności,
575 zł – dla pracowników z lekkim stopniem niepełnosprawności.
W przypadku orzeczonych schorzeń specjalnych kwoty dofinansowania wzrastają:
o 1380 zł dla pracowników ze znacznym stopniem niepełnosprawności (w sumie 4140 zł),
o 1035 zł dla pracowników z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności (w sumie 2585 zł),
o 690 zł dla pracowników z lekkim stopniem niepełnosprawności (w sumie 1265 zł).

STANOWISKO PRACY:
Można również wnioskować o środki na utworzenie stanowiska pracy, adaptację lub wyposażenie stanowiska dla osoby niepełnosprawnej.

NA DZIAŁALNOŚCI ORAZ ROLNICY: Osoby niepełnosprawne prowadzące działalność gospodarczą mogą ubiegać się o refundację obowiązkowych składek ZUS, a niepełnosprawni rolnicy mogą ubiegać się o refundację obowiązkowych składek KRUS.

POMOC W WYPEŁNIANIU WNIOSKÓW: Osoby mające trudności z wypełnieniem wniosków (WND, WNUA, WNUG) o dofinansowanie wynagrodzenia lub refundację składek ZUS i KRUS mogą liczyć na indywidualną pomoc oraz praktyczne wskazówki.

Skorzystaj z porad

Zapraszamy do kontaktu z Oddziałem Lubelskim PFRON – pracownicy udzielą informacji telefonicznie lub podczas wizyty osobistej. Kontakt: Oddział Lubelski PFRON ul. W. Kunickiego 59, 20-422 Lublin, tel. 81 46 67 600.

mo

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax
LUK

eprasa.pl 884adfa128

Przy ulicy Staropijarskiej stanie nowy budynek dworca PKS.

Budowa może ruszyć pod koniec tego roku

ŁUKÓW: Nowy budynek dworca PKS, odnowiony plac manewrowy, nowoczesne stanowiska odjazdowe i dużo zieleni - tak się zmieni centrum Łukowa.

Na parterze nowego budynku dworca znajdą się podstawowe udogodnienia, takie jak kasy, toalety, poczekalnia, biuro obsługi turystycznej. Pierwsze piętro to innowacyjna strefa aktywnego oczekiwania

Spółka PKS w Łukowie S.A. otrzymała 30 stycznia br. pozwolenie na budowę nowego dworca autobusowego. Decyzja ta kończy cały proces uzgodnień z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków oraz organami nadzoru budowlanego. Projekt przewiduje rozbiórkę starego obiektu i budowę dwupoziomowego budynku o powierzchni użytkowej 543 m².

Uzgodnione z konserwatorem zabytków

Inwestycja obejmie także rewitalizację przestrzeni wokół nowego budynku, modernizację placu manewrowego i stanowisk przesiadkowych oraz budowę stacji ładowania pojazdów elektrycznych.

Te zmiany uczynią centrum Łukowa bardziej atrakcyjnym i przyjaznym miejscem dla mieszkańców i odwiedzających.

- Nowy projekt budynku dworca jest wynikiem dokładnych konsultacji i jest zgodny z wymogami konserwatora zabytków oraz planem zagospodarowania przestrzennego miasta. Stanie w tym samym miejscu, co obecny - przy ulicy Staropijarskiej, jednak będzie dużo większy i zajmie teren aż do samej ulicy. Jego fasada zostanie wyrównana z fasadami sąsiednich budynków, tworząc spójną linię zabudowy – mówi Tomasz Madoń, Prezes Zarządu PKS w Łukowie S.A.

Znikną pawilony

Stoiska i pawilony handlowe na tym terenie będą musiały zostać zlikwidowane.

- Decyzja o likwidacji stoisk i pawilonów handlowych, choć trudna, była niezbędna, aby spełnić wszystkie regulacje związane z projektem. Przedsiębiorcy byli odpowiednio poinformowani o nadchodzących zmianach. Mogą nieprzerwanie funkcjonować, aż do momentu rozpoczęcia prac budowlanych. Chociaż rozważano inne rozwiązania, takie jak odsunięcie budynku od ulicy Staropijarskiej o 7-10 metrów, wymogi budowlane okazały się kluczową przeszkodą i czynnikiem wpływającym na ostateczne decyzje. Mimo że stoiska handlowe przynosiły przychody z czynszów, nadrzędnym celem pozostaje długoterminowy rozwój infrastruktury dworcowej – wyjaśnia prezes Madoń.

Więcej zieleni

Plany zakładają, że prawie 20 procent obecnej powierzchni zostanie przekształcone w tereny zielone. Pojawi się wiele roślin i drzew, nadając miejscu zupełnie nowy charakter. Dodatkowo projekt przewiduje modernizację infrastruktury pieszej i rowerowej.

Nowa ścieżka pieszo-rowerowa powstanie między ulicą Staropijarską a Nowopijarską. Umożliwi płynne przemieszczanie się rowerem na teren przydworcowy. Pasażerowie będą mogli pozostawić swoje rowery w specjalnych boksach i przesiąść się na autobus.

Nowa nawierzchnia

Cały plac dworca zyska nową nawierzchnię bitumiczną.

- Kluczowym elementem tego procesu jest wykorzystanie istniejącej infrastruktury, w tym trwałej trylinki, która stanowi doskonałą bazę konstrukcyjną. Dzięki temu, po wyrównaniu terenu, możliwe będzie nałożenie warstwy asfaltu, co zwiększy trwałość placu i zapewni bardziej komfortowe warunki dla manewrujących pojazdów. Tego rodzaju modernizacja jest nie tylko praktycznym, ale i ekonomicznym rozwiązaniem – tłumaczy Tomasz Madoń.

W budynku powstanie pomieszczenie socjalne dla kierowców, zapewniając im niezbędne udogodnienia i komfort

Prezes Madoń wyjaśnia, że wiaty przystankowe pozostaną po tej samej stronie placu, ale zostaną przesunięte bliżej ściany budynku graniczącego z terenem dworca. Decyzja ta wynika z faktu, że plac nieco się zawęził, co ograniczyło możliwość swobodnego manewrowania. Przesunięcie wiat ułatwi poruszanie się autobusów na placu.

Jak będzie wyglądał w środku nowy budynek dworca?

Na parterze znajdą się podstawowe udogodnienia, takie jak kasy, toalety oraz poczekalnia. Dodatkowo będzie dostępne biuro obsługi turystycznej, które umożliwi wynajem autobusów na różne okazje, np. na wycieczki czy wesela.

Pierwsze piętro to innowacyjna strefa aktywnego oczekiwania, gdzie podróżni będą mogli skorzystać z takich atrakcji jak stoły bilardowe, bieżnie czy symulatory bezpieczeństwa ruchu drogowego. Całość przedsięwzięcia będzie monitorowana przez wyznaczoną osobę, co zagwarantuje bezpieczeństwo i utrzymanie porządku.

Dla kierowców

Dodatkowo w budynku powstanie pomieszczenie socjalne dla kierowców, zapewniając im niezbędne udogodnienia i komfort.

Rozpoczęcie pierwszych prac budowlanych pod koniec tego roku jest uzależnione od wyniku postępowania przetargowego, które zadecyduje o wyborze wykonawcy oraz szczegółach realizacji projektu.

Ze swojej strony obiecujemy na bieżąco informować o postępach prac na łukowskim dworcu.

mo

Pożar sadzy w kominie

4 lutego o godzinie 6.44 strażacy zostali wezwani do zdarzenia w gminie Łuków.

Interwencja dotyczyła pożaru sadzy w kominie domu jednorodzinnego w Świdrach. Na miejscu działały jednostki JRG Łuków oraz OSP Świderki. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przystąpili do gaszenia ognia przy użyciu lancy kominowej. Następnie przewód kominowy został sprawdzony za pomocą kamery termowizyjnej, a cały budynek skontrolowano detektorem wielogazowym w celu wykluczenia obecności tlenku węgla. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

Strażacy apelują, że aby uniknąć takich niebezpiecznych sytuacji, należy regularnie czyść przewody kominowe - zgodnie z przepisami przeciwpożarowymi.

an

Okradł mężczyznę z ubrania i dokumentów

W Łukowie na ulicy Zaokręgiem doszło do zuchwałej kradzieży.

W sobotę, 1 lutego nieznany sprawca skradł kurtkę, w której znajdował się portfel zawierający pieniądze oraz dokumenty należące do 47-letniego mieszkańca gminy Firlej. Osoby posiadające jakiekolwiek informacje w tej sprawie proszone są o kontakt telefoniczny lub osobisty w najbliższej jednostce policji. Ponadto funkcjonariusze przypominają o zachowaniu ostrożności i odpowiednim zabezpieczaniu rzeczy osobistych, zwłaszcza w miejscach publicznych.

an

Sarna wpadła pod samochód. Interwencja służb

W piątek, 31 stycznia, na drodze gminnej Gręzówka – Dąbie doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dzikiego zwierzęcia.

Zgłoszenie o wypadku wpłynęło do służb ratunkowych o godzinie 14.01. Na drodze między Gręzówką a Dąbiem sarna wpadła pod jadący samochód. Niestety zwierzę nie przeżyło uderzenia. Na miejsce zadysponowano strażaków z OSP KSRG Gręzówka, patrol policji oraz lekarza weterynarii. Po przybyciu służby zabezpieczyły teren i przystąpiły do usunięcia martwej sarny z pobocza.

an

Strażacy uratowali uwięzionego w bramie psa

Nietypowa interwencja miała miejsce w piątek, 31 stycznia po godzinie 10 w Krzywdzie.

Jak informuje straż, na terenie prywatnej posesji pies utknął w przęśle bramy. Do akcji ratunkowej została zadysponowana jednostka OSP KSRG Krzywda. Strażacy przy pomocy specjalistycznego sprzętu rozchylili metalowe elementy ogrodzenia i bezpiecznie uwolnili zwierzę. Akcja przebiegła sprawnie, zwierzę nie odniosło poważnych obrażeń.

an

LUK

Wycieki oleju na drodze do Siedlec! Strażacy interweniują na rondzie w Biardach

W niedzielę, 2 lutego o godzinie 17.55 straż pożarna została wezwana do interwencji w gminie Łuków.

Przyczyną interwencji były punktowe plamy oleju na rondzie w Biardach. Na miejsce zadysponowano jednostkę OSP Biardy. Działania strażaków polegały na neutralizacji plam oleju specjalnymi środkami oraz dokładnym uprzątnięciu drogi, aby zapewnić bezpieczeństwo kierowcom. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

an

eprasa.pl 884adfa128

Ukradł elektryczny rower, nagrały go kamery. Usłyszał zarzut

Łukowscy policjanci zatrzymali 40-latka podejrzanego o kradzież roweru elektrycznego, do której doszło kilka miesięcy temu.

Wizerunek sprawcy został opublikowany w internecie, a zgłoszenia od mieszkańców potwierdziły ustalenia funkcjonariuszy.

- Kilka miesięcy temu informowaliśmy o kradzieży roweru elektrycznego marki Keteles, którego wartość pokrzywdzony określił na kwotę 5000 złotych. Jadącego między innymi tym jednośladem ulicami miasta nagrały kamery monitoringu. Nagrania trafiły do łukowskich policjantów i zostały opublikowane w sieci internetowej - mówi asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków.

Fot.KPP Łuków

Łukowscy policjanci otrzymali wiele sygnałów i zgłoszeń – każde z nich zostało sprawdzone. W międzyczasie zajmujący się wyjaśnieniem kradzieży kryminalni analizowali zabezpieczone ślady i bardzo szybko ustalili, że związek z kradzieżą może mieć 40-latek z naszego miasta

- Łukowscy policjanci otrzymali wiele sygnałów i zgłoszeń – każde z nich zostało sprawdzone. Zajmujący się wyjaśnieniem kradzieży kryminalni analizowali zabezpieczone ślady i bardzo szybko ustalili, że związek z kradzieżą może mieć 40-latek z naszego miasta. Również o nim mówiły osoby, które rozpoznały go na publikowanych „w sieci" zdjęciach i filmach. Okazało się, że od dłuższego czasu mężczyzna nie mieszkał w swoim domu, że mógł wyjechać za granicę - dodaje Marcin Józwik.

Łukowscy dzielnicowi odnaleźli skradziony rower elektryczny w pobliżu ogródków działkowych i zwrócili go właścicielowi. 40-letni sprawca został zatrzymany i przyznał, że zabrał jednoślad sprzed stacji kolejowej. Usłyszał zarzut kradzieży, a sprawa trafi do sądu. Grozi mu do 5 lat więzienia.

- Dziękujemy mieszkańcom naszego miasta za każdą przekazaną nam informację, która pomogła nam w wyjaśnieniu sprawy. Kolejny raz okazało się, jak ważnym narzędziem w naszej pracy jest publikacja wizerunku sprawcy i nieoceniona w takich przypadkach pomoc społeczeństwa - informuje policja.

an

Odnowione podziemia w łukowskiej parafii. Poświęcił je biskup siedlecki

Fot.Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie

Oprócz funkcji sakralnych przewiduje się organizację wystaw. Jednym z pomysłów jest stworzenie muzeum poświęconego Powstaniu Styczniowemu

W parafii Podwyższenia Krzyża Świętego zakończono prace remontowe i konserwatorskie przy zabytkowym zespole klasztornym pobernardyńskim w Łukowie.

Inwestycja pochłonęła ponad 3,5 mln zł, z czego blisko 2,8 mln zł pochodziło z rządowej dotacji w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Uroczystość zwieńczająca projekt odbyła się 5 lutego i rozpoczęła się mszą świętą dziękczynną pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy. Prace remontowe w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego rozpoczęły się w czerwcu 2024 roku. Projekt przewidywał kompleksową renowację zarówno obiektu sakralnego, jak i budynku klasztornego. Po zakończeniu renowacji świątynia i budynek poklasztorny będą nadal służyć lokalnej społeczności. Oprócz funkcji sakralnych przewiduje się organizację wystaw. Jednym z pomysłów jest stworzenie muzeum poświęconego Powstaniu Styczniowemu.

Fot.Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie

Projekt przewidywał kompleksową renowację zarówno obiektu sakralnego, jak i budynku klasztornego

Fot.Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie

Po zakończeniu renowacji świątynia i budynek poklasztorny będą nadal służyć lokalnej społeczności

an

Miliony na drogi w powiecie łukowskim. Lista dróg objętych dotacją

W 2025 roku województwo lubelskie otrzyma 259 milionów złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Jednym z głównych beneficjentów funduszu jest powiat łukowski, który otrzyma ponad 21 milionów złotych.

Dzięki tym środkom powstaną nowe drogi, a istniejące trasy zostaną zmodernizowane. Samorządy będą miały 30 dni na złożenie niezbędnej dokumentacji, aby rozpocząć realizację projektów.

W razie problemów z realizacją niektórych inwestycji przygotowano też listę rezerwową, na której znalazły się następujące inwestycje:

Przebudowa dróg powiatowych Fiukówka – Krzywda oraz Stary Patok – Radoryż Kościelny, dł. 9,416 km, dotacja: 9 704 727,17 zł, całkowity koszt: 16 174 545,29 zł.

Przebudowa drogi gminnej w Kieszkowie i Sarnowie, dł. 0,952 km, dotacja: 533 262,96 zł, całkowity koszt: 1 066 525,93 zł.

Budowa drogi w Helenowie, dł. 0,585 km, dotacja: 508 834,86 zł, całkowity koszt: 848 058,10 zł.

Przebudowa drogi gminnej w Krzywdzie, dł. 0,998 km, dotacja: 651 179,88 zł, całkowity koszt: 1 085 299,81 zł

Przebudowa drogi gminnej w Dychawicy i Mysłowie, dł. 0,998 km, dotacja: 494 624,40 zł, całkowity koszt: 989 248,80 zł.

an

Samorząd	Inwestycja	Wartość	Dofinansowanie	Wkład własny
Powiat łukowski	Przebudowa drogi powiatowej (Tuchowicz – Zagoździe), 9 km	11 262 473,46 zł	6 757 484,07 zł	4 504 989,39 zł
Łuków	Budowa dróg gminnych w Łukowie (ul. Zagrodowa, ul. Wileńska, ul. Kresów Wschodnich), dł. 0,727 km	5 571 346,47 zł	3 342 807,88 zł	2 228 538,59 zł
Łuków	Budowa ul. Podgórnej w Łukowie, dł. 0,495 km	2 425 878,26 zł	1 455 526,95 zł	970 351,31 zł
Gmina Łuków	Budowa drogi w Dąbiu (etap II), dł. 1,525 km	2 698 473,38 zł	1 349 236,69 zł	1 349 236,69 zł
Łuków	Budowa drogi w Karwaczu, dł. 0,980 km	1 866 748,16 zł	933 374,08 zł	933 374,08 zł
Gmina Trzebieszów	Budowa drogi w Trzebieszowie Drugim, dł. 0,442 km	981 314,22 zł	490 657,11 zł	490 657,11 zł
Łuków	Przebudowa ul. Partyzantów i ul. Sienkiewicza w Łukowie, 0,974 km	3 031 431,98 zł	1 515 715,99 zł	1 515 715,99 zł
Łuków	Budowa ul. Źródlanej w Łukowie, dł. 0,453 km	3 166 870,56 zł	1 583 435,28 zł	1 583 435,28 zł
Gmina Krzywda	Przebudowa drogi gminnej w Feliksinie, dł. 0,998 km	1 287 854,59 zł	772 712,75 zł	515 141,84 zł

Obrobili sklep i uciekli

We wtorek (4 lutego) po godzinie 14 policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży w sklepie Dino w Woli Mysłowskiej.

Jak poinformował oficer prasowy KPP w Łukowie, Marcin Józwik, dwóch nieznanych sprawców weszło do sklepu i ukradło artykuły spożywcze. Ekspedientka próbowała zatrzymać mężczyzn, jednak ci szybko wybiegli ze sklepu i uciekli w kierunku pobliskich pól. Obecnie policja prowadzi działania mające na celu ustalenie tożsamości i zatrzymanie sprawców. Osoby, które mogą mieć jakiekolwiek informacje na temat zdarzenia, proszone są o kontakt najbliższą jednostką policji.

an

LUK

eprasa.pl 884adfa128

Gigantyczny pożar na stacji demontażu pojazdów

W akcji gaśniczej uczestniczyło 62 strażaków z 16 jednostek straży

Pożar wybuchł w Kalinowym Dole (gmina Adamów) na stacji demontażu pojazdów.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło w czwartek, 6 lutego o godzinie 10.40. W akcji gaśniczej uczestniczyło 62 strażaków z 16 jednostek straży. Ogniem objęta była powierzchnia 320 m2, gdzie zapaliła się pryzma pojazdów przeznaczonych na złom, ogniem objęta była również jedna strona sąsiadującego budynku. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, zbudowaniu linii gaśniczych, wprowadzeniu rot w aparatach UODO, podaniu ciężkiej piany na palącą się pryzmę, dowożeniu wody oraz monitorowaniu pogorzeliska za pomocą kamer termowizyjnych. Na miejsce wezwany był również przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska (WIOŚ), który miał ocenić ewentualne zagrożenie ekologiczne. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia.

Akcja trwała prawie pięć godzin. Uczestniczyły w niej następujące jednostki: JRG Łuków - sześć zastępów, OSP Okrzeja, OSP Wola Gułowska - dwa zastępy, OSP Ferdynandów, OSP Serokomla, OSP Adamów, OSP Hordzieżka, OSP Wojcieszków, OSP Stanin oraz OSP Krzywda.

Zdjęcia: OSP Okrzeja, OSP Wola Gułowska, OSP KSRG Serokomla

an

Akcja trwała niemal pięć godzin

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Kierowca w areszcie. To były policjant

Kierująca VW 26-latka zmarła na miejscu zdarzenia

Fot. KMP Biała Podlaska

Biała Podlaska: Do tymczasowego aresztu trafił 44-letni kierowca. Jest podejrzany o spowodowanie śmiertelnego wypadku.

Do wypadku doszło w niedzielny (2 lutego) wieczór na DK-2 w miejscowości Sycyna.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 44-latek, kierując osobowym oplem, w trakcie wyprzedzania zderzył się z jadącym z przeciwka VW. Pomimo prowadzonej na miejscu reanimacji życia kierującej drugim autem 26-latki nie udało się uratować. Mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

W sprawie zostało wszczęte śledztwo. 44-letni kierowca usłyszał zarzuty. To były policjant. Mężczyzna odpowiadał będzie zarówno za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, jak też za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Badania wykazało w organizmie mężczyzny ponad promil alkoholu.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej go aresztował. Grozi mu kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jadwiga Paszczuk 86 lat
zm. 31 stycznia, Wisznice

Janina Gosiewicz 87 lat
zm. 2 lutego, Biała Podlaska

Stanisław Grochowska 90 lat
zm. 1 stycznia, Międzyrzec

Klaudia Dolińska 27 lat
zm. 2 lutego Biała Podlaska

Marianna Kurowska 82 lata
zm. 1 lutego, Międzyrzec

Krzysztof Piórko 74 lata
zm. 3 lutego, Międzyrzec

Waldemar Słupski 64 lata
zm. 2 lutego, Terebela

Antoni Hryciuk 75 lat
zm. 8 lutego, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Halina Sobieszczuk 80 lat
zm. 30 stycznia, Łuków

Leokadia Wierzchowska 93 lata
zm. 3 lutego, Łuków

Grzegorz Marzel 52 lata
zm. 2 lutego, Tuchowicz

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Asp. szt. Grzegorz Markowski 50 lat
zm. 17 stycznia, Parczew

Leon Gryczuk 81 lat
zm. 4 lutego, Kodeniec

Tadeusz Bakon 67 lat
zm. 2 lutego, Parczew

Leonora Furman 99 lat
zm. 4 lutego, Komarówka Podl.

Zdzisława Pierożkiewicz 76 lat
zm. 3 lutego, Sosnowica

Marian Jan Wołowik 76 lat
zm. 5 lutego, Rudno

Henryk Syczyński 63 lata
zm. 3 lutego, Milanów

Henryka Szymczuk 71 lat
zm. 6 lutego, Zaniówka

Zbigniew Jaszcz 58 lat
zm. 4 lutego, Parczew

Grażyna Krystyna Romaszewska 71 lat
zm. 6 lutego, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Ryszard Prokopiuk 84 lata
zm. 25 stycznia, Radzyń

Stanisław Mazurek 81 lat
zm. 29 stycznia, Radzyń

Andrzej Czerwiński 76 lat
zm. 25 stycznia, Turów

Antonina Zawada 93 lata
zm. 30 stycznia, Radzyń

Kazimiera Śledź 79 lat
zm. 26 stycznia, Radzyń

Dariusz Buczkowski 53 lata
zm. 31 stycznia, Radzyń

Marianna Kotowska 85 lat
zm. 26 stycznia, Radzyń

Krystyna Dybała 84 lata
zm. 1 lutego, Radzyń

Zbigniew Wojtaś 72 lata
zm. 26 stycznia, Radzyń

Jadwiga Bącik 70 lat
zm. 3 lutego, Wohyń

Jerzy Mańko 58 lat
zm. 28 stycznia, Radzyń

Leokadia Świć 88 lat
zm. 4 lutego, Radzyń

Marzanna Cybulska 59 lat
zm. 29 stycznia, Radzyń

Jerzy Madejski 87 lat
zm. 5 lutego, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 884adfa128

Grypa szaleje w Łukowie i powiecie. W aptekach brakuje leków antywirusowych

Drastyczny wzrost zachorowań na grypę w powiecie łukowskim! Mamy epidemię. W aptekach brakuje leków antywirusowych, a na wizytę do lekarza trzeba długo czekać.

Grypa w powiecie łukowskim:
Liczba przypadków zachorowań na grypę w styczniu 2025 roku przekroczyła liczbę zachorowań z całego roku 2024

W łukowskich aptekach brakuje leków przeciwwirusowych stosowanych w leczeniu grypy. Aptekarze informują, że nie można ich zamówić

Od nowego 2025 roku grypa rządzi na całego. Tylko w styczniu tego roku Sanepid odnotował 581 przypadków zachorowań na grypę

W Łukowie oraz w całej Polsce lawinowo przybywa chorych grypę. Jak podają statystyki Sanepidu, w Łukowie liczba przypadków zachorowań na grypę w styczniu br. przekroczyła liczbę zachorowań z całego roku 2024.

Olbrzymi przyrost

W Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łukowie dowiedzieliśmy się, że liczba obecnych zachorowań na grypę jest najwyższa od lat.

Jasno pokazują to statystyki:

Rok temu w styczniu do Sanepidu lekarze zgłosili 74 przypadki zachorowań na grypę, w tym było pięć hospitalizacji – te osoby ze względu na ciężki przebieg choroby musiały być leczone w szpitalu. W grupie dzieci do lat 14 było 21 przypadków, z czego czworo dzieci było hospitalizowanych, pozostałe 53 przypadki to osoby dorosłe, jedna osoba dorosła trafiła do szpitala.

W całym roku 2024 odnotowano w powiecie 452 przypadki, 52 hospitalizacje (w tym dzieci do lat 14 – 191 przypadków, 40 hospitalizowanych). Osób dorosłych zachorowało 261, z tego 12 osób było leczonych w szpitalu.

Rządzi grypa

Od nowego roku grypa rządzi na całego.

Tylko w styczniu tego roku Sanepid odnotował 581 przypadków zachorowań na grypę, w tym 49 hospitalizacji. Z tego 333 przypadki dotyczyły dzieci do lat 14, a 25 dzieci było leczonych w szpitalu.

Tak więc liczba zachorowań w styczniu 2025 roku przewyższyła całkowitą liczbę chorych na grypę z 2024 roku. To wskazuje, jak wielki mamy problem (wszystkie dane z PSSE w Łukowie pochodzą z potwierdzonych testami antygenowymi badań przeprowadzanych przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej).

Wiadomo, że rzeczywista liczba chorych jest znacznie wyższa niż statystyki Sanepidu. Może nawet trzykrotnie. Wielu chorych nie idzie do lekarza, tylko leczą się samodzielnie w domu i nie wykonują testów. A jeśli nawet zrobią test, to nigdzie nie zgłaszają wyników.

Szczepienia przeciwko grypie

Pracownicy Sanepidu zaznaczają, że nie byłoby takiej liczby chorych, gdyby ludzie chętniej się szczepili.

- Generalnie społeczeństwo nie lubi się szczepić. Ludzie się nie szczepią przeciwko grypie. Więc tego wirusa jest więcej i większa liczba osób jest narażona na zakażenie. Nie mamy tak zwanej odporności populacyjnej. Wirus po prostu nad nami panuje. Szczepienia nie chronią przed zachorowaniem w stu procentach, ale łagodzą przebieg choroby i zmniejszają ryzyko powikłań – tłumaczą specjalistki z Sanepidu.

- W całym 2024 roku jedynie pięć osób spośród 452 chorych było zaszczepionych. Taka sama liczba zaszczepionych odnotowana została w styczniu 2025 roku, czyli pięć osób zaszczepionych na 581 przypadków – wyliczają pracownicy PSSE w Łukowie.

Braki leków w aptekach

Farmaceuci też mówią, że tegoroczny sezon grypowy jest wyjątkowo intensywny.

- Nie wiem, czy w ciągu ostatnich trzech lat sprzedaliśmy tyle leków przeciwwirusowych, co w ciągu tego jednego miesiąca – mówi farmaceutka z Łukowa.

W łukowskich aptekach brakuje leków przeciwwirusowych stosowanych w leczeniu grypy. Aptekarze informują, że nie można ich zamówić.

- Nie ma w hurtowniach, nie ma możliwości zamówienia, nie ma nigdzie. Na ten moment nie wiadomo dokładnie, kiedy leki znów pojawią się w aptekach. Prawdopodobny czas dostawy do hurtowni to marzec. Ostatnio otrzymaliśmy zaledwie dwie sztuki leku antywirusowego, który sprzedał się w ciągu pięciu minut – podkreśla jedna z farmaceutek.

Problem dotyczy nie tylko Łukowa. Leki przeciwwirusowe są niedostępne w Siedlcach, Warszawie i wielu innych miastach. Do aptek w Łukowie, które jeszcze miały zapasy, przyjeżdżali po leki pacjenci z odległych miejscowości.

Aptekarka także wspomina o niechęci do szczepień.

- Co roku zalecamy pacjentom szczepienia, ale wielu z nich się nie decyduje. Teraz, gdy brakuje leków, sytuacja stała się naprawdę trudna – dodaje.

Pełne obłożenie

W łukowskim szpitalu na oddziale zakaźnym od grudnia jest pełne obłożenie, wszystkie łóżka są stale zajęte. Mamy także informacje od czytelników, że ciężko się dostać do lekarzy.

mo

Łukowska parafia podsumowała wizytę duszpasterską

W grudniu i styczniu w parafiach odbywały się kolędy, które teraz dobiegły końca. Duchowni podsumowują je w ogłoszeniach parafialnych, a coraz więcej kapłanów ujawnia w bilansach kwoty zebrane z kopert.

Takiego podsumowania dokonał proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, ujawniając, ile rodzin przyjęło w tym roku księży oraz jaką sumę uzbierano podczas wizyty duszpasterskiej i na co zostanie przeznaczona.

- W tym roku przyjęło nas w swoich domach 3320 rodzin. „Bóg zapłać" wszystkim, którzy nas przyjmowali. Szczególne podziękowania kierujemy do tych, którzy organizowali „kolędę" w swoich wioskach i na swoich ulicach, przywozili kapłanów i częstowali posiłkami - informuje proboszcz parafii.

- „Bóg zapłać" za ofiary złożone przy okazji wizyty kolędowej. W tym roku złożono w sumie 371405 zł. Ofiary, jak w ubiegłe lata, zostaną wykorzystane na cele parafialne. W pierwszej kolejności pieniądze te przeznaczymy na dokończenie prac konserwatorskich przy polichromii w naszym kościele, a w dalszej kolejności na inne prace przy obiektach parafialnych. Ponieważ będziemy starać się o dofinansowanie z różnych źródeł, zakres prac, które uda nam się wykonać będzie zależał od tego, czy i jakie dotacje otrzymamy oraz w jakiej wysokości. Szczegółowe decyzje co do prac gospodarczych będziemy podejmować na kolejnych posiedzeniach Rady Parafialnej ds. Ekonomicznych - dodaje.

Tegoroczną wizytę duszpasterską zakończyła też parafia Przemieniania Pańskiego w Łukowie.

Jak informuje portal Master TV Łuków, proboszcz parafii podzielił się informacją, jak wyglądała kolęda w tym roku i podziękował za jej przebieg.

- Był to czas błogosławienia rodzin oraz wspólnej modlitwy, dzielenia się tym, czym żyjemy. Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy otworzyli nam drzwi swoich domów. Dziękujemy także za ofiary składane na naszą wspólnotę. Łącznie zebraliśmy 272,5 tys. zł - informuje parafia.

Ci, którzy nie mieli możliwości przyjęcia księdza, mogą umówić się na dogodny dla siebie termin, kontaktując się z parafią.

an

Strażacy interweniowali w Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach

W sobotę w późnych godzinach wieczornych (22.27) straż pożarna została wezwana do interwencji w Domu Pomocy Społecznej w Ryżkach.

Powodem wezwania było zapalenie się garnka z wodą. Jeden z podopiecznych DPS-u chciał zagotować sobie wodę, używając do tego grzałki. Zapomniał jednak o jej wyłączeniu i doszło do zapalenia się garnka i zadymienia pomieszczenia. Po przybyciu strażaków sytuacja była już opanowana. Działania ratowników z JRG Łuków skupiły się na przewietrzeniu pokoju oraz sprawdzeniu pomieszczenia detektorem wielogazowym. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał.

an

Marianna Tomasiak świętowała setne urodziny

2 lutego 2025 roku pani Marianna Tomasiak obchodziła wyjątkowy jubileusz – swoje setne urodziny!

Z tej okazji dostojną Jubilatkę odwiedzili Burmistrz Miasta Łuków Piotr Płudowski oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łukowie Jadwiga Skwarek. Przedstawiciele władz miasta złożyli pani Mariannie serdeczne życzenia. Burmistrz uhonorował Jubilatkę upominkiem oraz bukietem kwiatów. Dodatkowo kierownik USC odczytała list gratulacyjny przesłany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

an

Fot. UM Łuków

Marianna Tomasiak urodziła się 2 lutego 1925 roku

Fot. UM Łuków

Z życzeniami i listem gratulacyjnym Mariannę Tomasiak odwiedził burmistrz Łukowa Piotr Płudowski oraz kierownik USC Jadwiga Skwarek

LUK

eprasa.pl 884adfa128

Studniówka 2025. Tak bawili się maturzyści z ZS nr 1 w Łukowie

Janusz Kryczka

LUK

eprasa.pl 884adfa128

Koledzy wymierzyli sprawiedliwość. 40-latek w szpitalu, oni w areszcie

W areszcie dwa najbliższe miesiące spędzą dwaj mieszkańcy gminy Końskowola (pow. puławski), którzy poszli do znajomego, by odzyskać telefon innego kolegi. Pobili go i zamiast telefonu, zabrali telewizor. Teraz będą tłumaczyć się przed sądem.

Fot.KPP Puławy

24-latek i 37-latek najbliższe dwa miesiące spędzą w areszcie. To skutek siłowej próby odzyskania telefonu znajomego i pobicia 40-latka

Wszystko działo się w miniony wtorek, 5 lutego w Końskowoli. Jak wynika z ustaleń policji, to właśnie tam trzej mężczyźni spożywali wspólnie alkohol. W pewnym momencie jeden z nich stwierdził, że kilka dni wcześniej, również podczas podobnego spotkania u innego kolegi, prawdopodobnie zostawił telefon. Słysząc to, jego kompani postanowili odzyskać urządzenie. Wkrótce złożyli wizytę 40-latkowi i zażądali zwrotu telefonu.

- Mężczyzna, nie wiedząc, o co chodzi, zaczął tłumaczyć, że on nie ma żadnego cudzego telefonu. Wtedy napastnicy rzucili się na niego, kopiąc go i uderzając rękami, po czym stwierdzili, że w tej sytuacji zabierają mu telewizor. Pobitego, zakrwawionego 40-latka zostawili w domu, a sami wyszli, zabierając telewizor i zapowiadając, że go nie oddadzą, dopóki nie znajdzie się telefon - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Pobity mężczyzna poprosił o pomoc znajomą, która o zajściu powiadomiła służby. 40-latek z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala. Niedługo potem do jego znajomych zapukała policja. Wszyscy trzej byli pod znacznym wpływem alkoholu.

- Najmłodszy z nich, 24-latek, w trakcie interwencji był wulgarny i agresywny w stosunku do policjantów, znieważył ich oraz naruszył nietykalność cielesną - informuje kom. Rejn-Kozak. Po przesłuchaniu poszkodowanego i zapoznaniu się z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej stróże prawa postawili zarzuty 24-latkowi i 37-latkowi.

- Obaj usłyszeli zarzuty pobicia w celu zwrotu wierzytelności, a młodszy dodatkowo znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy - mówi rzecznik puławskiej policji. Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec obu mieszkańców gminy Końskowola środek zapobiegawczy w postaci dwumiesięcznego aresztu. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Kurów: Zawalił się strop. Pod gruzami 44-latek z powiatu lubartowskiego

Do wypadku na budowie doszło w minionym tygodniu w Kurowie w pow. puławskim. Na mieszkańca gminy Abramów zawalił się strop przebudowywanego obiektu sportowego. Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie.

Fot.KPP Puławy

Mężczyzna pracował przy przebudowie obiektu sportowego dla miejscowego klubu piłki nożnej. W pewnym momencie spadł na niego walący się strop

Wszystko wydarzyło się w środę, 5 lutego. W miejscowości trwa aktualnie przebudowa obiektu sportowego na potrzeby lokalnego klubu piłki nożnej. To właśnie tam pracował mieszkaniec powiatu lubartowskiego. W pewnym momencie nad głową 44-latka zarwał się strop. Spod gruzów wyciągnęli go strażacy. To oni udzielili mu pierwszej pomocy. O zdarzeniu poinformowano również komendę policji w Puławach. Wkrótce na miejscu pojawił się policyjny patrol. Ze względu na stan poszkodowanego zespół karetki zdecydował o zadysponowaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym przetransportowano go do szpitala w Lublinie.

- Policjanci z komisariatu w Kurowie wykonali oględziny miejsca zdarzenia oraz zabezpieczyli dokumentację pracowniczą. Powiadomiona została Państwowa Inspekcja Pracy. Wyjaśniane są okoliczności i przyczyny zdarzenia - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

Rocznica święceń biskupich Kazimierza Gurdy

Fot.Diecezja Siedlecka

W środę, 5 lutego przypadała 20. rocznica jego święceń biskupich Kazimierza Grudy

Święcenia przyjął w 2005 roku w Kielcach, a od 2014 roku pełni posługę w diecezji siedleckiej.

W środę, 5 lutego przypadała 20. rocznica jego święceń biskupich.16 kwietnia 2014 roku papież Franciszek powierzył biskupowi Kazimierzowi Gurdzie urząd Biskupa Siedleckiego. Diecezję objął kanonicznie 23 maja, a następnego dnia uroczyście wprowadził się do Katedry Siedleckiej.Oprócz posługi w diecezji aktywnie działał w Konferencji Episkopatu Polski. Do 2017 roku stał na czele Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, a obecnie zasiada w Radzie Ekonomicznej KEP.

an

Noga z gazu! Odcinkowy pomiar prędkości w Gołębiu już działa

W środę, 5 lutego w samo południe Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym uruchomiło odcinkowy pomiar prędkości na drodze wojewódzkiej z Puław do Dęblina. System będzie monitorował prędkość przejeżdżających tędy aut na długości ponad 5 km.

O przymiarkach do uruchomienia odcinkowego pomiaru prędkości na tzw. „nadwiślance" pisaliśmy już w 2021 r.

Droga wojewódzka nr 801 z Puław do Dęblina to jedna z najbardziej ruchliwych dróg na terenie powiatu puławskiego. Kierowcy, wykorzystując odcinki poza terenem zabudowanym, dociskają pedał gazu do podłogi. To z kolei ma potwierdzenie na policyjnej Krajowej Mapie Zagrożeń, na której droga 801 jest oznaczona jako miejsce, gdzie notorycznie dochodzi do przekraczania dozwolonej prędkości. Dlatego zapadła decyzja o umieszczeniu tu OPP.

Lokalizacja ta została wytypowana przez Instytut Transportu Samochodowego na podstawie analizy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Odcinkowy pomiar prędkości w przeciwieństwie do fotoradaru, nie mierzy prędkości, z jaką porusza się samochód tylko w jednym punkcie, ale sprawdza średnią prędkość na danym odcinku. Na jego początku i końcu są ustawione urządzenia (aparaty fotograficzne lub kamery), które mają za zadanie rejestrować wszystkie przejeżdżające pojazdy. System odczytuje numery rejestracyjne i oblicza czas przejazdu, jaki kierowcy danego auta zajęło pokonanie kontrolowanego odcinka. Na tej podstawie oblicza średnią prędkość, z jaką jechał. Jeśli ta jest wyższa od dozwolonej w tym miejscu, kierowca musi się liczyć z mandatem.

Urządzenia w Gołębiu zawisły już ponad rok temu, ale do tej pory nie działały, choć w międzyczasie już kilkukrotnie pojawiały się informacje, że system został uruchomiony. Nie potwierdzał tego jednak Główny Inspektorat Transportu Drogowego.

Jednak już oficjalnie możemy potwierdzić, że od wczoraj od południa (środa, 5 lutego) odcinkowy pomiar prędkości na „nadwiślance" działa. Dopuszczalna prędkość w tym miejscu to 70 km/h.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 884adfa128

Interwencja po interwencji

Przyjechali na mszę i stanęli na zakazie przy kościele. Policja powinna to tolerować?

Znany reporter i pisarz Wojciech Sumliński zaalarmował media o swojej interwencji u bialskich władz. Poinformował, że w niedzielę, 26 stycznia, „po wyjściu z kościoła św. Antoniego w Białej Podlaskiej, ze Mszy Świętej zakończonej o godzinie 16:30, dostali mandat od Straży Miejskiej - kilkadziesiąt osób".

– „Sygnalista" – jak poinformowała Straż Miejska – zażądał, by ukarać tych, którzy nie zmieścili się na kościelnym parkingu. Do tego kościoła na niedzielne Msze Św. przyjeżdżam od 30 lat, zawsze dziesiątki aut pozostawały poza parkingiem, bo ludzie zwyczajnie nie mieścili się na nim – i nigdy nikomu to nie przeszkadzało – żalił się Wojciech Sumliński za pośrednictwem serwisu społecznościowego.

Robert Woźniak, *szef Rady Miasta*

Są przepisy dotyczące wszystkich, czy to niedziela, czy poniedziałek, czy wtorek!

Zaprosił osoby ukarane o przybycie następnego dnia o wyznaczonej godzinie do Urzędu Miasta, „gdzie będziemy chcieli pomówić z władzami o tym i owym" (jak dosłownie zaznaczył).

Tuż po tym zdarzeniu bialski radny Henryk Grodecki na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Rady Miasta proponował, aby powrócić do zwyczajowego tolerowania przez policję i strażników niedzielnego łamania zakazów zatrzymywania pojazdów obok kościoła.

– Prawie 50 lat, aż do minionej niedzieli, ludzie stawiali samochody po obu stronach ul. Narutowicza. Jak to było podczas mszy, strażnicy i policja nie czepiali się. Czy nie powrócić do zwyczaju, że podczas mszy strażnicy zamykają oko i będzie można tam parkować? – pytał, kierując ten problem do prezydenta.

Ta propozycja wywołała reakcję innych radnych i urzędników uczestniczących w posiedzeniu komisji.

– Otworzył pan puszkę z Pandorą. Niebezpieczne słowa pan wypowiedział, są przepisy dotyczące wszystkich, czy to niedziela, czy poniedziałek, czy wtorek! – mówił podniesionym głosem przewodniczący Rady Miasta Robert Woźniak.

Wyjaśnił, że stojące na poboczu ulicy samochody pogarszają widoczność innym kierowcom jadącym tą ulicą. Pouczył, że nie tak trzeba rozwiązywać problemy.

Przewodniczący komisji, Piotr Gajek, poparł radnego Roberta Woźniaka, wyznając, że chodząc do tego kościoła, zostawia samochód na nieco odległym parkingu.

Henryk Grodecki, *bialski radny*

Czy nie powrócić do zwyczaju, że podczas mszy strażnicy zamykają oko i będzie można tam parkować?

Także wiceprezydent Justyna Surówka dziwiła się nagłośnieniu tej sprawy.

– Nie rozumiem, dlaczego jest to skierowane do prezydenta. Pan prezydent nie wydał polecenia. A może mieszkańcom to przeszkadzało! Sama w tym miejscu chodzę do kościoła co tydzień, a zatrzymuję samochód tam, gdzie na to pozwalają przepisy – podkreśliła.

Dostali tylko pouczenia

Po kilku dniach Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biała Podlaska, wyjaśniła nam:

– Nie jest prawdą, że „kilkadziesiąt osób przyszło w tej sprawie do urzędu", ani to, że zostały wystawione mandaty. Wpłynęło do UM pismo – informowała. Podkreśliła, iż zgodnie z informacjami przekazanymi przez komendanta Straży Miejskiej, 26 stycznia o godzinie 12:31 i 15:58 do dyżurnego SM wpłynęły dwa zgłoszenia interwencji odnoszące się do parkowania aut przy ul. Narutowicza.

– W pierwszym przypadku, ponieważ patrol przeprowadzał interwencję w innym miejscu, po dojeździe na ul. Narutowicza strażnicy miejscy nie zastali samochodów. Natomiast przy drugim zgłoszeniu za znakiem zakazu zatrzymywania zaparkowanych było 14 pojazdów, w których strażnicy zostawili zawiadomienia o popełnionym wykroczeniu (postój pojazdu za znakiem B-36) – relacjonuje pani rzecznik.

Wyjaśnia, iż wcześniej strażnicy sprawdzili parking przy placu Rubina (wjazd od ul. Reformackiej), na którym było ok. 20 wolnych miejsc parkingowych. Także parking miejski przy ul. Narutowicza – naprzeciwko CH. Rywal – był w połowie wolny.

– W niedzielę i święta często samochody w tym miejscu są nieprawidłowo parkowane, strażnicy podejmują interwencje zgłoszone do dyżurnego, a takie się zdarzają. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Straż Miejska nie może odmówić podjęcia interwencji, jeżeli znajdują się one w zakresie ich kompetencji – Gabriela Kuc-Stefaniuk tłumaczy działanie strażników.

Stwierdza także, że do środy w sprawie zawiadomień zgłosiło się do SM 10 osób. Nikt nie został ukarany mandatem, wszyscy zostali pouczeni.

(Pim)

Prokuratura ustala motywy działania podejrzanego

Czy Łukasz jest poczytalny? Psychiatrzy przebadali podejrzanego o zabicie swojej matki

Śledczy badają okoliczności zbrodni, do jakiej doszło na przełomie listopada i grudnia w jednym z bloków w Dęblinie. 45-letnia Joanna K. została znaleziona martwa w swoim mieszkaniu. O jej zabójstwo podejrzany jest syn kobiety. 21-latkowi przyjrzeli się biegli z zakresu psychiatrii i psychologii.

Fot. Policja/Archiwum

Joanna K. została pochowana 9 grudnia. Łukaszowi K. za zabójstwo grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności

Tragedia w wieżowcu

Według śledczych Łukasz K. zaatakował swoją matkę, zadając jej uderzenia powodujące obrażenia ciała, które skutkowały śmiercią kobiety. Ciało kobiety odnalazł jej mąż, do tragedii doszło w mieszkaniu w wieżowcu przy ul. Kowalskiego w Dęblinie.

21-latek został aresztowany. Jego obrońca składał zażalenie na zastosowanie wobec podejrzanego takiego środka zapobiegawczego, ale sąd nie podzielił argumentów prawnika i Łukasz K. pozostaje za kratami.

Mężczyzna składał wyjaśnienia, jednak prokuratura nie ujawnia ich szczegółów ze względu na dobro śledztwa. 21-latkowi przedstawiono zarzut zabójstwa, Łukasz K. przyznał się do popełnienia tego czynu.

Wyślą go na obserwację?

Śledczy badają okoliczności zbrodni, gromadzone są dowody w tej sprawie. Prokuratura analizuje kwestię poczytalności Łukasza K., ustalane są motywy działania podejrzanego.

- Był przeprowadzany dowód z opinii biegłych psychiatrów i psychologów dotyczący poczytalności podejrzanego. Nie udzielę jednak informacji, jakie są wnioski z uzyskanej opinii - przyznaje prokurator Ziemowit Sułek, p.o. prokuratora rejonowego w Rykach.

W przypadku spraw dotyczących tego typu zbrodni, niejednokrotnie podejrzany jest poddawany wielotygodniowej obserwacji psychiatrycznej w zamkniętym ośrodku. Wydaje się, że taka decyzja zapadnie także wobec Łukasza K. Prokurator Ziemowit Sułek nie udziela odpowiedzi na pytanie o obserwację psychiatryczną 21-latka.

„Był taki wycofany"

Joanna K. wraz z mężem i synem mieszkała na ósmym piętrze wieżowca przy ul. Kowalskiego, w pobliżu lotniska. Sąsiedzi opisują rodzinę K. jako spokojnych ludzi.

- Żadnych krzyków, żadnych niepokojących sygnałów. Widziałam panią Joannę na spacerach z synem. Chodzili wolnym tempem, raczej nie rozmawiali ze sobą. Nigdy w życiu nie powiedziałbym, że dojdzie do takiej sytuacji - mówił dziennikarzowi „Wspólnoty" jeden z mieszkańców bloku.

- Był taki wycofany. Jakby się czegoś bał. Patrzyliśmy na niego z nieufnością. Nie odzywał się do nikogo. Przechodził obok ludzi, jakby ich nie widział - powiedział „Wspólnocie" o Łukaszu K. inny z miejscowych.

Joanna K. została pochowana 9 grudnia. Łukaszowi K. za zabójstwo grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

WSP

Pożar osobówki na ekspresówce

Fot. Policja Rycka

W sobotę (8 lutego) doszło do pożaru samochodu osobowego w Rykach. Miał on miejsce na trasie węzeł Ryki Północ - węzeł Ryki Południe. Z informacji PID GDDKiA wynika, że nikt nie ucierpiał.

Joanna Niećko

Śmierć rowerzysty z gm. Lubartów

Do tragedii doszło 3 lutego na rondzie w Łucce. Jak informuje mł. asp. Jagoda Maj z KPP w Lubartowie, 73-letni mieszkaniec gminy Lubartów jadąc rowerem, upadł. Na miejsce przybył zespół ratownictwa medycznego, podjęta została próba resuscytacji, jednak życia mężczyzny nie udało się uratować.

Policja wykonywała czynności pod nadzorem prokuratora. Jak informuje prokurator Krzysztof Sokół, wykluczono udział osób trzecich i zdarzenie drogowe, śmierć rowerzysty nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 884adfa128

Karol G. wmawiał policjantom historię o tajemniczych napastnikach z BMW, którzy mieli ranić Daniela M. i odjechać

Najpierw skazany za zabójstwo, potem uniewinniony. Sąd Najwyższy uchylił wyrok

POW. ŁĘCZYŃSKI: Diametralna zmiana w głośnej sprawie młodego mężczyzny, który został śmiertelnie dźgnięty nożem przez swojego kolegę. Sprawca został najpierw skazany na 16 lat więzienia za zabójstwo, ale sąd odwoławczy uniewinnił go i wypuścił na wolność. Po niemal półtora roku Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok. Sprawa wraca na wokandę.

Fot. Archiwum

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o uniewinnieniu Karola G. (na zdj.). W efekcie Sąd Apelacyjny w Lublinie od początku, jeszcze raz, zajmie się apelacjami od wyroku skazującego mieszkańca Ludwina za zabójstwo

To był jeden z głośniejszych procesów ostatnich lat dotyczący wydarzeń w powiecie łęczyńskim. W czerwcu 2023 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał 21-letniego wówczas Karola G. za winnego zabójstwa Daniela M., pobicia partnerki pokrzywdzonego i posiadania prawie 40 gramów narkotyku o nazwie klefedron. Mężczyzna został skazany za to na 16 lat pozbawienia wolności.

- Nie może być mowy w tym przypadku o obronie koniecznej - zastrzegała sędzia Barbara Markowska, uzasadniając wyrok w zakresie zarzutu zabójstwa i odnosząc się do linii obrony oskarżonego.

Karol G. został zobowiązany także m.in. do zapłacenia dwóm siostrom oraz matce pokrzywdzonego po 50 tys. zł nawiązki.

Chwycił za nóż kuchenny

Karol G. i Daniel M. znali się od dziecka. W nocy z 27 na 28 marca 2022 roku pili alkohol w Ludwinie, w domu tego pierwszego.

Gdy wracali ze sklepu z dokupionym alkoholem, doszło między nimi do bójki. Po niej 20-letni wówczas Karol G. pobiegł do domu. Daniel M. zaczął dobijać się do domu kolegi. W środku, oprócz Karola G. była jeszcze jego młodsza, 11-letnia siostra.

Karol G. chwycił za nóż kuchenny z 30-centymetrowym ostrzem i podszedł z nim do drzwi tarasowych, za którymi stał Daniel M. Karol G. otworzył je, a Daniel M. chwilę później otrzymał mocny cios nożem w brzuch.

Krwawiąc, Daniel M. opuścił posesję. Usiadł naprzeciwko domu, na murku przy cmentarzu. Tam przyjechała po niego karetka, wezwana zarówno przez pokrzywdzonego, jak i oskarżonego. Daniel M. zmarł w szpitalu w nocy z 7 na 8 kwietnia. Karol G. próbował wmówić policjantom historię o tajemniczych napastnikach z BMW, którzy mieli ranić Daniela M. i odjechać. Mundurowi nie dali wiary jego opowieściom.

Prawomocny wyrok

Sąd Apelacyjny w Lublinie zajął się sprawą, bo apelacje złożyli zarówno prokurator, jak i obrońca Karola G. Prokurator domagał się surowszej kary dla oskarżonego - 25 lat pozbawienia wolności. Obrońca 21-latka dowodził, że oskarżony działał w obronie koniecznej.

Prawomocny wyrok w tej sprawie zapadł w październiku 2023 roku.

- Czynu przypisanego mu w punkcie pierwszym wyroku Karol G. dopuścił się, działając w warunkach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach Daniela M. na swoje życie i zdrowie. Sąd uniewinnia oskarżonego od jego popełnienia - poinformowała sędzia Elżbieta Jóźwiakowska.

Jednocześnie sąd postanowił uchylić areszt zastosowany wobec Karola G. i mężczyzna wyszedł na wolność.

Wyrok był prawomocny. Oznacza to, że przysługiwała od niego wyłącznie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Skarga prokuratora

Taką też złożył prokurator, który zupełnie nie zgadza się z decyzją Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

- Sąd apelacyjny uniewinniając w takiej sytuacji, gdy w pierwszej instancji doszło do skazania, powinien ustosunkować się do wszystkich dowodów oraz wykazać, dlaczego dowodom, którym sąd pierwszej instancji dał wiarę, sąd odwoławczy wiary nie dał. Chodzi m.in. o zeznania większości świadków, bo w naszej ocenie sąd oparł swoje ustalenia wyłącznie na relacji oskarżonego. Nie wziął przy tym pod uwagę zmian składanych przez niego zeznań, na przykład historii przekazanej policjantom na miejscu zdarzenia o rzekomych napastnikach z BMW, którzy mieli ugodzić nożem pokrzywdzonego. W naszej ocenie to ma wpływ na ocenę wiarygodności jego późniejszych wyjaśnień - wyjaśniał „Wspólnocie" prokurator Paweł Majka z Prokuratury Rejonowej w Lublinie.

Sąd Najwyższy zadecydował w sprawie uniewinnienia

Na rozstrzygnięcie trzeba było czekać niemal półtora roku. Sąd Najwyższy pochylił się nad sprawą dopiero pod koniec stycznia br. 5 lutego ogłoszone zostało orzeczenie. Okazuje się, że przychylono się do skargi prokuratora. - Sąd Najwyższy uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o odpowiedzialności karnej, to jest w zakresie o uniewinnieniu Karola G. i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie - informuje Maciej Brzózka z Zespołu Prasowego Sądu Najwyższego.

W efekcie Sąd Apelacyjny w Lublinie od początku, jeszcze raz, zajmie się apelacjami od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie, który zapadł w czerwcu 2023 roku, skazującego mieszkańca Ludwina za zabójstwo. Jeżeli tym razem Sąd Apelacyjny uzna Karola G. za winnego zabójstwa, mężczyzna po kilkudziesięciu miesiącach na wolności ponownie trafi za kraty.

Dominik Smagała

Para groziła spaleniem domu. W okna poleciała kostka brukowa

Radzyń Podlaski: Policjanci zatrzymali 27-latkę i jej 36-letniego partnera, którzy grozili spaleniem domu. Sprawcy za pomocą kostki brukowej z doczepioną kartką z groźbami wybili okna w domu pokrzywdzonego.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Wkrótce oboje odpowiedzą przed sądem za popełnione przestępstwo, za które grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności

Pod koniec listopada ubiegłego roku oficer dyżurny radzyńskiej komendy został poinformowany, że na terenie jednej z posesji w gminie Borki nieznani sprawcy wybili okna w domu jednorodzinnym.

- Jak się wówczas okazało, jako narzędzie przestępstwa sprawcom posłużyła kostka brukowa, do której przymocowana była kartka z groźbą spalenia domu. Sprawą zajęli się radzyńscy kryminalni. Ich praca pozwoliła na wytypowanie podejrzewanych o ten przestępczy czyn. Jak się okazało, gróźb karalnych dokonała 27-latka wraz ze swoim 36-letnim partnerem. Policjanci pojechali po nich na teren województwa małopolskiego i tam ich zatrzymali. Następnie para została przewieziona do radzyńskiej komendy - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Oboje usłyszeli zarzuty kierowania gróźb karalnych. Trafili do prokuratury, gdzie zapadła decyzja o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji oraz zakaz kontaktowania się i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego.

Grozi im kra do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Uciekał skodą po kolejowych torach

Fot. KPP Krasnystaw

W pewnym momencie uciekinier wjechał na torowisko, gdzie po krótkiej jeździe zawiesił pojazd

Lublin: Do 5 lat więzienia grozi kierowcy Skody, który został zatrzymany po pościgu. Podczas pościgu wjechał na torowisko, gdzie po krótkiej jeździe zawiesił pojazd i próbował uciec pieszo.

W poniedziałek (3 lutego) kryminalni z Krasnegostawu, patrolując ulice Izbicy, zauważyli pojazd, który postanowili zatrzymać do kontroli.

- Jednak pomimo wydanych poleceń poprzez użycie sygnałów świetlnych i dźwiękowych kierowca Skody zignorował policjantów i zaczął uciekać. Mundurowi ruszyli za nim w pościg. W pewnym momencie uciekinier wjechał na torowisko, gdzie po krótkiej jeździe zawiesił pojazd. Gdy usiłował dalej uciekać został zatrzymany przez mundurowych - informuje młodszy aspirant Anna Chuszcza z KPP w Krasnymstawie.

Kierując, 34-latek z gminy Siennica Różana, był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzuty niezatrzymania się do kontroli. Za to przestępstwo grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna wkrótce trafi do zakładu karnego.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 884adfa128

Rodzice walczą o sprawność Dawidka.

Pomóżmy zebrać środki na rehabilitację malucha

POWIAT ŁUKOWSKI: Dawid Sadło urodził się jako wcześniak w 33 tygodniu ciąży. Cierpi na czterokończynowe dziecięce porażenie mózgowe. Szansą na jego rozwój jest regularna rehabilitacja i terapia komórkami macierzystymi.

Dawid jest synem państwa Magdaleny i Andrzeja Sadło z Sięciaszki Drugiej. Jest uśmiechniętym maluchem, jednak z powodu wcześniactwa wymaga intensywnej opieki i terapii. Ma starszego brata Adasia, który za nim szaleje i nie może bez niego żyć.

- Starszy synek ciągle pyta, kiedy będzie mógł z Dawisiem psocić i grać w piłkę, a nam jako rodzicom pęka serce, bo nie wiemy, czy kiedykolwiek to nastąpi - mówi mama chłopca.

Mózgowe porażenie dziecięce

Dawid urodził się 9 października 2023 r. w 33 tygodniu ciąży. W grudniu 2024 r. po wykonaniu rezonansu magnetycznego głowy zdiagnozowano u niego mózgowe porażenie dziecięce czterokończynowe z przewagą strony lewej.

- Jest w trakcie diagnostyki genetycznej i metabolicznej. Obecnie jesteśmy pod kontrolą neurologa, kardiologa, okulisty, neurologopedy, fizjoterapeuty i osteopaty – wylicza mama chłopca.

Dawidek jest pogodnym dzieckiem, pomimo licznych wizyt u specjalistów i terapii.

- Obecnie każdego dnia ma prywatne zajęcia, cztery razy w tygodniu rehabilitację, raz osteopatę, neurologopedę. Czekamy na decyzję odnośnie dodatkowych zajęć w ramach Wczesnego Wspomagania Rozwoju i ustawy „Za życiem" - dodają.

- Dla uzyskania lepszych rezultatów chcemy utrzymać częstotliwość zabiegów, skorzystać z turnusów rehabilitacyjnych, mikropolaryzacji mózgu oraz innowacyjnej terapii komórkami macierzystymi. Terapia ta, wraz z intensywną rehabilitacją, mogłaby sprawić, że mózg Dawidka będzie w stanie wyprodukować nowe połączenia, które przejmą funkcję tych uszkodzonych. To właśnie teraz, gdy jest mały – możemy wypracować najwięcej! – mówią rodzice.

Stała rehabilitacja

Dawid jest rehabilitowany metodą Vojty. Dzięki prywatnej rehabilitacji udało mu się usiąść samodzielnie. To wskazuje, że rehabilitacja jest skuteczna. W domu także trzy razy dziennie ćwiczy z nim mama.

- Jako rodzice cieszymy się z jego postępu i dalej chcemy walczyć o jego samodzielność – dodają państwo Sadło.

Dawid jest jeszcze bardzo mały, a jego układ nerwowy plastyczny. Rodzice od pierwszych chwil, kiedy poznali diagnozę, zaczęli go intensywnie rehabilitować i szukać sposobów na poprawę jego zdrowia. Młodych małżonków nie stać na takie regularne wydatki, bo rehabilitacja dużo kosztuje. Dlatego założyli zbiórkę.

Dawid jest synem państwa Magdaleny i Andrzeja Sadło z Sięciaszki Drugiej. Jest uśmiechniętym maluchem, jednak z powodu wcześniactwa wymaga intensywnej opieki i terapii

4 tysiące na miesiąc

Rehabilitacja Dawida plus wizyty u lekarzy to koszt ok. 4 tys. zł miesięcznie, a turnusy rehabilitacyjne, w zależności od miejsca i wybranej oferty, 5-12 tys. zł.

- Serdecznie dziękujemy za dotychczasowe wsparcie i prosimy Was o dalszą pomoc dla naszego synka. Potrzebujemy pomocy, aby zapewnić Dawidkowi lepsze życie. Koszty związane z leczeniem i rehabilitacją są bardzo wysokie i ciężko jest udźwignąć je samodzielnie. Z góry dziękujemy za każdą wpłatę – proszą Magdalena i Andrzej Sadło, rodzice małego wojownika, Dawidka.

mo

Rodzice Dawidka zwracają się z prośbą o przekazanie 1,5% podatku dla Dawidka. Zebrane środki zostaną przeznaczone na leczenie, codzienną rehabilitację oraz turnusy terapeutyczne
- Dziękujemy za Wasze dotychczasowe zaangażowanie w walkę o lepsze jutro Dawidka - mówią.

MOŻNA WSPOMÓC REHABILITACJĘ DAWIDKA POPRZEZ WPŁATY NA PONIŻSZE ZBIÓRKI:

1. Strona: Zrzutka.pl „Dawid Sadło – zbiórka na rehabilitację i leczenie" - tutaj można wybrać dowolną kwotę i dokonać wpłaty internetowej na pomoc dla Dawida;

2. Strona: Siepomaga „Dawidek walczy o sprawność! Pomóżmy mu!" – Link:

www.siepomaga.pl/dawid-sadlo - stała zbiórka bez określonej kwoty; tu Dawid ma stałe subkonto, na które można przez Internet wpłacać pieniądze na wsparcie leczenia chłopca lub wpłacić przez Przelew tradycyjny: numer konta: 10 2490 1028 3587 1000 0074 8343, odbiorca: Fundacja Siepomaga, tytułem: Darowizna

3. Wpłata 1,5% podatku na pomoc dla Dawida:
Numer KRS: **0000396361**
Cel szczegółowy 1,5%: **0748343 Dawid**

4. Licytacje na grupie na fejsbuku poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne - są tu wystawiane różne przedmioty, ciasta, usługi na pomoc dla Dawida: „Licytacje dla Dawida Sadło", można je licytować i kupić, pomagając w ten sposób lub przekazać przedmioty, usługi, ciasta na licytacje.

Życzenia dla Stanisławy Bielak

W tak pięknym dniu w Walentynki
ślę życzenia dla pięknej blondynki.
Te słowa są martwe na białym papierze,
lecz serce jest żywe i kocha szczerze.
Choć Walentynki są tylko raz,
ja Ciebie kocham przez cały czas.
Co kryje me serce coś bardzo pięknego,
chyba to uczucie do serca Twego.

Wielbiciel

Witamy na świecie

Róż
Urodzona 4 lutego, 2730 g, 52 cm
Rodzice: Wiktoria i Krzysztof

Ni
Urodzony 2 lutego, godz. 18:30, 2500 g
Rodzice: Agata i Bartek

Ant
Urodzony 2 lutego, godz. 16:30, 3300 g, 56 cm
Rodzice: Ania i Piotr

F
Urodzony 2 lutego, godz. 10:36, 3500 g, 56 cm
Rodzice: Natalia i Marcin

Nat
Urodzony 31 stycznia, godz. 6:17, 4225 g, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Jacek
Braciszek Nikodem

WSP

eprasa.pl 884adfa128

Jak parczewscy unici bronili swojej wiary. Z dziejów męczeństwa na Podlasiu (cz. III)

Tajne misje w okolicach Parczewa. Co wieś, to decyzja

Kolejne cerkwie budowano w Parczewie tam, gdzie dzisiaj mieści się Szkoła Podstawowa nr 1. Początkowo modlili się w nich prawosławni, potem przyjęto zasady unii brzeskiej. W roku 1873 zaborcy, dążąc do rusyfikacji miejscowej ludności rusińskiej, postanowili o przymusowym „zjednoczeniu" unitów z prawosławiem. W wielu punktach Podlasia i Nadbuża spotkało się to z masowym oporem, świątynie trzeba było zdobywać jak twierdze, nie tylko w Pratulinie i Drelowie padli zabici i ranni. Nie inaczej było w Parczewie. Wielu wiernych przypłaciło to zsyłką za Ural.

Fot. ze strony diecezji siedleckiej

W Radczu, gdzie parafia unicka istniała wcześniej przez około 200 lat, postanowiono o budowie nowej cerkwi. Twórcą projektu był sam Wiktor Syczugow, jeden z najbardziej wziętych architektów w guberni. Oryginalnie fronton był bogaty w detale, które z czasem uległy zatarciu. Mimo nakładów do parafii przystało tylko kilkanaście rodzin. Obecnie świątynia należy do parafii katolickiej pw. św. Mikołaja

Cerkiew w Jabłoniu była jednym z narzędzi polityki rusyfikacyjnej. Mimo wielkich nakładów poniesionych na jej budowę, świeciła pustkami. Jednocześnie silny posterunek żandarmerii i duży stopień infiltracji sprawiał, że księża - misjonarze niechętnie podejmowali ryzyko odwiedzenia tej miejscowości. W pobliskim Kolanie wsparcia unitom udzielała z kolei hrabina Łubieńska

Wnętrze cerkwi św. Apostołów Piotra i Pawła w Sosnowicy, wybudowanej w końcówce XIX wieku. W Sosnowicy wiele rodzin dość szybko pogodziło się z likwidacją unii i przyjęciem prawosławia

Unici w okolicach Parczewa w latach 1873-1875 próbom zmuszenia ich do przejścia na prawosławie postawili zdecydowany i czynny opór. Wielu z nich zostało brutalnie pobitych w czasie prób przejęcia świątyni przez wprowadzanego przez wojsko i żandarmerię prawosławnego księdza. W następnych miesiącach i latach odmawiali odwiedzania świątyni i przyjmowania sakramentów w obrządku prawosławnym, co kosztowało często areszty, wysokie grzywny i inne kary administracyjne. Duchowego wsparcia szukali albo u miejscowego kleru rzymskokatolickiego (z różnym skutkiem - wiele świątyń łacińskich zamknięto, niektórzy księżą wykazywali się heroizmem, ale też byli i tacy, którzy przedkładali własną wygodę i bezpieczeństwo nad potrzeby uciskanych), albo u jezuickich misjonarzy, którzy w przebraniu przebiegali od wsi do wsi, żeby nocami chrzcić, spowiadać, udzielać ślubów i ostatnich namaszczeń. Z największą pewnością polegać można było na miejscowym ziemiaństwie: Czetwertyńscy z Milanowa czy Łubieńscy z Kolana (a zwłaszcza panie z tych domów) robili wszystko, co możliwe, żeby wspomóc swoich prześladowanych włościan.

Konspiracja unicka

Działanie tajnych misji w samym Parczewie i Jabłoniu było stosunkowo trudne z racji na duże nasycenie terenu rosyjskim wojskiem i żandarmerią. W mieście nie bez znaczenia był fakt, że większość mieszkańców stanowili Żydzi, co do których lojalności miewano - czasem zupełnie nieuzasadnione - wątpliwości. Silne ośrodki oporu funkcjonowały za to w terenie: wymienić tu można, przede wszystkim Uścimów i Gęś. Miejscowością, gdzie prześladowania przybrały charakter szczególnie nieludzki, wykraczający dalece nawet poza moskalskie standardy, było Rudno: oprócz pobić, kradzieży, grzywien, niszczenia mienia, gwałtów na kobietach, zmuszania ludzi do wielodniowego przebywania na mrozie, kacapska dzicz, wiedząc, że podlaski chłop wielkim sentymentem darzy swoją chudobę, próbowała zmusić do „wossojedninienja", odbijając rogi krowom...

Parafie prawosławne

Bywało, że po upływie kilkunastu lat w niektórych ośrodkach ludność wiejska zaczęła uczęszczać do świątyń prawosławnych. Wydaje się, że podstawowym czynnikiem takich decyzji były osoby duchownych, których przysyłano do danych parafii. Większość z nich byli to, nie najlepszej moralnej i intelektualnej kondycji, dawni księża grekokatoliccy z Galicji - wtedy cerkiew świeciła pustkami.

Jeśli jednak trafiał do podlaskiej wsi nieźle wykształcony i obdarzony odrobiną pasji duszpasterskiej batiuszka - tak bywało m.in. w Kodeńcu, Sosnowicy, Uhninie czy nawet położonych jeszcze bardziej na zachód Szóstce, czy Drelowie gdzie ksiądz prawosławny był jednocześnie lekarzem! - po kilku latach nawet znacząca część mieszkańców zupełnie dobrowolnie przyjmowała prawosławie.

Kolejnym argumentem było przyciąganie kościelnymi inwestycjami: nowe, imponujące bogactwem murowane cerkwie powstały m.in. w Radczu, Jabłoniu i Sosnowicy.

Tajny agent ksiądz

Opowiada ks. Jan Urban w swoich arcyciekawych wspomnieniach „Wśród unitów na Podlasiu: pamiętnik z wycieczek misyjnych" o wizycie w Parczewie i okolicach:

...Nie znając miasta, skierowałem się w stronę widniejącej wieżyczki z krzyżem, sądząc, że to kościół katolicki; zbliżywszy się jednak spostrzegłem pomyłkę; była to cerkiew odszczepieńcza, niegdyś unicka. Zadzwoniono właśnie ruskim obyczajem na zakończenie nabożeństwa, więc wiedzion ciekawością, ilu też pobożnych wyznawców schizma liczy, stanąłem w pobliżu cerkwi. Wyszło kilku strażników, kilka po miejsku ubranych niewiast i może 20 osób wieśniaczej ludności. Otóż i cała parafja prawosławna! A przecież ta sama parafja za czasów unji liczyła kilka tysięcy wiernych. Uradowany tem ubóstwem schizmy, pytam jednego chłopaka, co z cerkwi wyszedł, gdzie jest kościół polski, a ten z ochotą ofiaruje mi się na przewodnika. Do kościoła od cerkwi było dosyć daleko. W pobliżu kościoła, pomimo iż to zwykła niedziela, ogromne tłumy tamują drogę. Przynajmniej 500 fur otacza kościół; cmentarz przy nim, jak również tuż leżący cmentarz grzebalny, zapełnione ludem, w szczupłym drewnianym kościółku ogromna ciżba, tak iż dostać się doń w żaden sposób nie mogłem. Stanąłem z pobożnym ludem przed drzwiami kościoła, podczas gdy nabożeństwo zbliżało się ku końcowi. Znajdujący się w kościele i na obydwóch cmentarzach tworzą jedną zwartą masę w liczbie przeszło chyba 10 tysięcy ludu i wszyscy razem śpiewają: „Święty Boże, święty mocny ...zmiłuj się nad nami". Dwie trzecie tego ludu to unici Rusini, którzy opuścili odebraną sobie cerkiew własną i tutaj w kościele polskim błagają zmiłowania Pańskiego. Usiłowano wszczepić w nich prawosławie, rzekomo, aby uratować ruską narodowość przed zalewem latynizmu i polonizmu, a oni wyrzekli się swego języka, aby uratować katolicyzm. Czy u was zawsze tak dużo ludzi w kościele? - zapytałem jednego wieśniaka. „O! Jeszcze więcej czasami bywa - odpowiada mi. - Przecież tutaj ściągają ludzie z okolicy kilku mil, bo kościoły pozamykane i ten jeden musi starczyć za kilka".

cdn.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnień ks. Urbana:

...Tak upłynęło parę godzin, zanim br. Marjanowi udało się znaleźć znajomego wieśniaka. Był nim bardzo poczciwy, ale i ślamazarny Czarniak z Kostrów. Zajechał przed traktjernię i wskazany mi przez br. Marjana zabrał mnie i rzeczy moje na swój wózek i tak wśród dnia i tysięcy tłumów wyjechałem na pierwszą stację pracy misyjnej. Brat Marjan pojechał za nami z kim innym. Przebijając się ulicą między tłumami, spotkaliśmy kilku policjantów. Minąwszy ich, pyta Czarniak po cichu: A nie widział ojciec duchowny, jak jeden strażnik splunął, gdyśmy ich mijali? - Może was zna? - spytałem. - Zdaje się, że nie - odpowiada mi. - A więc w takim razie i plucie jego nic nam nie zaszkodzi.

Około cerkwi na ulicy, którą jedziemy, stoi pop w białej sutannie, jakby dominikanin jaki. (...) Teraz na Czarniaka przyszła kolej splunąć na widok popa. Będzie się później może z tego spowiadał, ale nie straci sposobności okazania wstrętu ministrowi ruskiej wiary.

Pisze do nas nasz Czytelnik, pan Andrzej Teleon z Parczewa:

- Zbliża się rocznica męczeństwa i śmierci Unitów Podlaskich, które miały miejsce w Drelowie 17 stycznia i w Pratulinie 24 stycznia. Informuję, że Parczew też ma swoich Unitów męczenników, których historia jest zapomniana przez mieszkańców Parczewa. Uprzejmie proszę o zamieszczenie informacji o unitach z Parczewa w lokalnej prasie.

Pan Andrzej sam jest potomkiem unitów i zesłańców oraz autorem broszury „Parafia Greckokatolicka w Parczewie", na której opiera się w dużej części niniejszy tekst.

WSP

eprasa.pl 884adfa128

Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa (1693–1729) – zapomniana żona księcia Pawła Karola

Skąd Sanguszko wziął swój majątek

Złote lata Lubartowa w XVIII wieku wiązane są z osobą światłego księcia Pawła Karola Sanguszki (1680 - 1750) i jego mądrej, trzeciej z kolei żony Barbary z Duninów (1718-1791). Niejako w cieniu książęcej pary kryje się jednak osoba, bez której księcia nie byłoby stać na wielkie inwestycje i fundacje, a księżna nie miałaby czym sprawnie gospodarzyć i za co przyjmować, karmić, poić i odziewać koryfeuszy polskiej kultury. Lwia część skoncentrowanego wokół Lubartowa majątku pochodziła bowiem z posagu drugiej małżonki, Marianny z Lubomirskich.

Skąd wziął się tak potężny majątek, jaki z ręką Marianny trafił do Sanguszków? Była to suma kilku innych znacznych fortun rodowych, które ostatecznie - a dość niespodziewanie - połączyły swoje strumienie w rękach panny Lubomirskiej. Po kolei.

Dziadek oferma, ale babka - siostra króla!Babką Marianny była Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, ukochana siostra Jana III Sobieskiego. Jej pierwszym mężem był Władysław Dominik Zasławski-Ostrogski. Mąż ów słynął w Rzeczypospolitej z kilku powodów. Pierwszy znany jest doskonale zwłaszcza czytelnikom „Ogniem i mieczem": on to był pierwszym z owej niesławnej trójki nieudolnych regimentarzy „Pierzyna - łacina - dziecina", którzy byli o włos od sprowadzenia klęski w wojnie z powstaniem Chmielnickiego. Przydomek swój zawdzięczał zamiłowaniu do wygód i umiarkowanym, co najwyżej, zdolnościom intelektualnym. Drugim powodem do sławy była okoliczność, że stać go było za to na wyprawianie uczt, które kosztowały tyle, co dwuletni dochód z jednej wioski. Często z tego faktu skorzystał. Dziedzicem energicznej Katarzyny i nieudolnego Dominika został ich syn, książę Aleksander Janusz. Zmarł w wieku 23 lat w roku 1673.

Małżeńskie dole i niedole siostrzenicy Jana III

Cały majątek przeszedł więc na jego siostrę Teofilę. Jej małżeńskie perypetie stały się na przełomie XVII i XVIII stulecia kanwą ogromnego skandalu towarzysko-obyczajowo-politycznego. Pierwszym mężem był książę Dominik Wiśniowiecki. Związek miał wyraźny kontekst polityczny. Jan III, uwielbiający skądinąd swoją siostrzenicę i za każdym razem jej szczerze życzliwy, chciał upiec również swoją pieczeń i przy okazji pogodzić swoje stronnictwo z Wiśniowieckimi. Wprawdzie zmuszona do ożenku ze starszawym panem Zasławska ciężko rozpaczała, jednak po kilku latach małżonkowie stanowili już zgodne stadło. Nie przejmowano się takimi drobiazgami jak powszechnie znany fakt utrzymywania przez Dymitra w Lublinie oficjalnej kochanki. W zasadzie zabrakło tylko jednego: potomstwa. Dymitr zmarł w 1680 roku.

Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa była córką siostrzenicy Jana III Sobieskiego. Po matce odziedziczyła ogromny majątek, w tym słynną ordynację ostrogską, którą wniosła w wianie Pawłowi Karolowi Sanguszce

Wokół młodej, atrakcyjnej, zamożnej i niegłupiej wdowy zaczęło kręcić się mnóstwo zalotników. Mimo że nie był faworytem wyścigu, poszczęściło się Józefowi Karolowi Lubomirskiemu. Miał on za sobą pierwsze doświadczenia polityczne - trochę przypadkiem i z konieczności (akurat był na miejscu we Włoszech, kiedy umarł formalny poseł...) reprezentował Jana III Sobieskiego w kontaktach z papieżem. Jako dyplomata sprawował się przeciętnie, ale prowadził się tak kolorowo, że same władze kościelne delikatnie poprosiły go o opuszczenie Wiecznego Miasta. Po powrocie do Polski brał udział w wyprawie wiedeńskiej, ale na samą bitwę się spóźnił i nie wziął w niej udziału. W niesławnej bitwie pod Parkanami trzeba było ratować go z opresji. Nie przeszkodziło mu to w kolejnych dworskich awansach.

Szczęścia starczyło na trzy lata

Związek z Teofilą początkowo wyglądał na szczęśliwy i owocował co roku nowym potomstwem w osobach Dominika, Teresy i naszej Marianny. Do zwrotu akcji doszło trzy lata po ślubie: książę Józef dość niespodziewanie, z dnia na dzień opuścił małżonkę i przeprowadził się do rodzinnej Kolbuszowej, gdzie zamieszkał z tyleż śliczną, co rozrywkową damą z fraucymeru Teofili, niejaką Zofią Korzeniowską oraz kilkoma innymi znajdującymi się w podobnych relacjach, kolegami i ich metresami. Poczciwe małopolskie miasteczko stało się jednym z najweselszych miejsc w kraju, który tego wyraźnie nie doceniał. Afera wybuchła potężna. Teofila nie chciała przymknąć oczu na wiarołomstwo męża, ten nie zamierzał nawet przez chwilę okazać odrobiny skruchy czy żalu. Rozpoczęły się żenujące także dla obserwatorów targi o majątek, winę, procesy, zbrojne zajazdy, spory przed sądami kościelnymi najpierw o separację później zaś o „unieważnienie małżeństwa", na Lubomirskiego i jego kumpli spadła też kościelna ekskomunika... Nawet Jan III nie był w stanie przekonać zainteresowanych do choć minimalnego „zdjęcia nogi z gazu" w małżeńskiej awanturze. Separację orzeczono, ale zanim rzymskie dykasterie przemieliły sprawę rozwodu, Józef, hulaszczym trybem życia zrujnowany na zdrowiu i majątku, w 1702 roku umarł. Księżna w tym momencie zachowała się z wielką klasą: wyprawiła mężowi wyjątkowo okazały i godny pogrzeb, zamawiając gdzie się da dziesiątki mszy za duszę zmarłego.

Dziedzicami fortuny Ostrogskich-Zasławskich oraz Lubomirskich została trójka dzieci: zdolny i ambitny Aleksander Dominik, starosta sandomierski, zatorski i rycki, Teresa - żona Karola III Witelsbacha i najmłodsza - Marianna...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Miejsce urodzenia Sienkiewicza

Będąc na Ziemi Łukowskiej, nie sposób ominąć Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Obok kościoła w Okrzei, gdzie autor Trylogii przyjął chrzest i poświęconego mu, wzniesionego w latach 30. kopca, jest to najważniejsze miejsce pamięci noblisty. Muzeum mieści się dokładnie w budynku, w którym Sienkiewicz przyszedł na świat. Zdarza się, że bywa on mylnie określany jako „dworek", podczas gdy jest to jedynie oficyna, czyli budynek pełniący rolę pomocniczą przy prowadzeniu gospodarstwa. Faktyczne domostwo rodu Cieciszowskich i Lelewelów mieściło się nieco w głębi podwórka. Fotografia z 1900 roku z Tygodnika Ilustrowanego.

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Lamparty z Janowca

Gdyby ułożyć ranking rodów Lubelszczyzny na podstawie częstotliwości występowania w herbach miast i gmin, Firlejowie byliby bezkonkurencyjni. Lampart w wielu odmianach pojawia się w okolicach Lubartowa, ale znajdziemy go także w powiecie puławskim w Janowcu.

Zgodnie z uchwałą Rady Gminy z 2013 roku na herb przedstawia na tarczy w polu czerwonym pomiędzy dwoma lampartami złotymi w takiż koronach wieżę srebrną na wzgórzu złotym. Jest to zgodne z przywilejem, który nadał miastu w 1580 roku Andrzej Firlej. Dając solidne podstawy pod rozwój gospodarczy ośrodka, napisał też „Za pieczęć miejską... dawamy im wieżę na skale z Lewarty dwiema". Możemy zgadywać, że ta skała to niewątpliwie wiślana skarpa, na której rozrosło się osiedle ludzkie. Wieża srebrna jest to z kolei zamek (istniał już wtedy, choć mógłby być też gotycki kościół, pamiętający czasy, kiedy Janowiec był jeszcze Serokomlą). Lewarty zaś to po prostu herb Firlejów, znany nam z herbów miasta, gminy i powiatu Lubartów oraz m.in. Ostrówka i Baranowa, a także poniekąd Kocka (bo oryginalnie i tam był Lewart z czasem przez pomyłkę zamieniony na konia...).

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 884adfa128

Lukow24.pl

Sołtys i KGW pomagają Iwonie

Charytatywny kiermasz miał miejsce w minioną niedzielę na placu przy kościele w Radoryżu Kościelnym. Jego celem była zbiórka pieniędzy na wsparcie leczenia Iwony.

Janusz Kryczka

Ciągnik stanął w płomieniach. Pożar gasiło kilka zastępów strażaków

- Dla wielu weekendowy wieczór kojarzy się z odpoczynkiem, my jednak musimy być czujni, bo nigdy nie wiemy, kiedy syrena wezwie nas na akcję - informuje KSRG OSP Serokomla.

W sobotę (8 lutego) późnym wieczorem strażacy m.in. z KSRG OSP Serokomla zostali wezwani do pożaru. Palił się ciągnik rolniczy w miejscowości Wólka. Strażacy zaznaczają, że sytuacja mogła okazać się groźniejsza. Dlatego wspierały ich sąsiednie jednostki, w tym: OSP Charlejów, OSP KSRG Adamów, OSP Wojcieszków, PSP Łuków.

Joanna Niećko

Fot.KSRG OSP Serokomla

Fot.KSRG OSP Serokomla

Tragiczny pożar domu. Nie żyje kobieta

W sobotę (8 lutego) doszło do pożaru domu w m. Jarczew.

- Doszło do niewielkiego pożaru w obrębie pieca - powiedział nam dyżurny Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji Ratownictwa w Lublinie KW PSP w Lublinie.

Spaliła się podłoga i ławka. W domu była 87-letnia kobieta, której nie udało się uratować.

Szczegóły wyjaśni policja.

Joanna Niećko

LUK

eprasa.pl 884adfa128

Wielka inwestycja Wód Polskich w naszym powiecie.

Projekt „Szaniawy” to korzyści dla rolników i ochrona przed podtopieniami

Trwają intensywne prace nad realizacją inwestycji „Szaniawy”, której celem jest poprawa systemu melioracyjnego na terenach rolnych w powiatach łukowskim i radzyńskim.

Przedsięwzięcie obejmuje gminy Trzebieszów, Łuków i Kąkolewnica. Dzięki temu rolnicy będą mieli lepsze warunki do uprawy ziemi, a mieszkańcy ochronę przed podtopieniami.

Rolnicy będą mieli lepsze warunki do uprawy ziemi, a mieszkańcy ochronę przed podtopieniami (fot. Wody Polskie)

Zakres prac

W ramach projektu zostaną przeprowadzone następujące działania:

1. Odtworzenie i przebudowa rowów melioracyjnych o łącznej długości 21,469 km,
2. Odmulenie koryta rzeki Krzna Południowa na długości 1,726 km,
3. Modernizacja i budowa 83 przepustów.

Wykonawcą inwestycji jest firma GEOSOLID z Krakowa.

Dzięki zaplanowanym pracom gleba będzie lepiej nawilżona, co ułatwi jej uprawę. Ponadto poprawi się system odprowadzania wody, co zmniejszy ryzyko podtopień. Rolnicy będą mogli efektywniej korzystać z ziemi, a mieszkańcy nie będą musieli obawiać się zalania swoich domów.

Koszt: ponad 13 mln zł

Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi 13,4 mln zł, a jego realizacja jest w 100 proc. dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Korzyści dla mieszkańców

Realizacja inwestycji przyniesie liczne korzyści rolnikom i mieszkańcom gmin Trzebieszów, Łuków i Kąkolewnica. Usprawnienie systemu melioracyjnego przyczyni się do wydajniejszej produkcji rolnej, poprawi retencję wody oraz zmniejszy ryzyko podtopień.

mo

Nowy dyrektor OSiR już na stanowisku

Paweł Maciej Smyk to nowy dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie. Swoje obowiązki objął w poniedziałek, 3 lutego.

Fot.UM Łuków
Paweł Smyk jako nowy dyrektor stanie przed wyzwaniami związanymi z rozwojem ośrodka oraz współpracą z miastem Łuków, m.in. przy planach budowy krytej pływalni

Paweł Smyk, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej, to doświadczony sędzia piłkarski, w tym na szczeblu centralnym. Od 2021 roku pełnił funkcję kierownika kompleksu „Zimna Woda” w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Łukowie. Jest członkiem lokalnych stowarzyszeń oraz pasjonatem podróży, podczas których obserwuje rozwiązania sportowe i rekreacyjne z myślą o ich wdrożeniu na rodzimym gruncie. W styczniu bieżącego roku wygrał konkurs na stanowisko dyrektora OSiR, ogłoszony przez burmistrza Miasta Łuków.

– Wygranie konkursu na dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie to dla mnie ogromny zaszczyt, zwłaszcza w roku, w którym świętujemy 50-lecie istnienia Ośrodka. Wierzę, że dzięki współpracy z fantastycznym zespołem ludzi, którzy tworzą OSiR nie tylko wprowadzimy nowe inicjatywy, ale także będziemy rozwijać infrastrukturę, organizować nowe wydarzenia sportowe i rekreacyjne oraz tworzyć przestrzeń przyjazną dla wszystkich – mówi Paweł Smyk.

an

Sukces ucznia z łukowskiego liceum. Awans w prestiżowej olimpiadzie

Na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS odbyły się zawody okręgowe 66. edycji Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. W rywalizacji uczestniczyli uczniowie ze wszystkich szkół województwa lubelskiego.

Fot.LO im. Jana Pawła II w Łukowie
Michał to utalentowany młody historyk i pasjonat politologii, który realizuje rozszerzony program z języka polskiego, historii oraz języka angielskiego

Do ścisłego grona sześciu najlepszych uczestników, którzy będą reprezentować okręg lubelski na etapie centralnym, zakwalifikował się Michał Rojewski – uczeń klasy 2C, IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Łukowie.

- Michał to utalentowany młody historyk i pasjonat politologii, który realizuje rozszerzony program z języka polskiego, historii oraz języka angielskiego - mówi Renata Zdanikowska.

- Finał Olimpiady odbędzie się 5 i 6 kwietnia na Uniwersytecie Warszawskim. Michał będzie walczył o tytuł laureata lub finalisty tego konkursu dodaje pani Renata.

Opiekunem olimpijczyka jest mgr Agnieszka Cieślak.

an

Ponad 7 tys. psów zaszczepiono w ubiegłym roku na wściekliznę. A ile kotów?

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu obecna była Agnieszka Dymek, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łukowie. Radny powiatu Krzysztof Głuchowski zapytał ją o szczepienia zwierząt na wściekliznę w powiecie i liczbę nałożonych kar za brak szczepień.

Lekarz weterynarii Agnieszka Dymek wyjaśniła, że szczepienia przeciwko wściekliźnie są obowiązkowe dla psów i kotów, natomiast nie są już czynnością urzędową. Przeprowadzają je lekarze weterynarii wolnej praktyki, którzy składają do Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Łukowie raporty dotyczące liczby zaszczepionych zwierząt.

W ubiegłym roku w powiecie łukowskim zaszczepiono 7 tys. 018 psów i 319 kotów.

Jeśli chodzi o kontrole szczepień na wściekliznę, to lekarze z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Łukowie, kontrolując w gospodarstwach rolnych np. zasady bioasekuracji czy dobrostanu zwierząt, przy okazji sprawdzają, czy psy i koty są zaszczepione. W przypadku braku takiego szczepienia właścicielowi zwierzęcia grozi mandat karny w wysokości do 500 zł. W ubiegłym roku inspektorzy wystawili 25 takich mandatów.

mo

Groźne zderzenie BMW, Audi i Mazdy

Wczesnym rankiem, o godzinie 5.51, na jednej z ulic w Łukowie zderzyły się trzy samochody osobowe.

Fot.OSP KSRG Dąbie
W akcji uczestniczyły dwa zastępy straży pożarnej z JRG w Łukowie oraz OSP z Dąbia

W kolizji, która miała miejsce w środę, 5 lutego, na ul. Łapiguz brały udział pojazdy marek BMW, Audi A4 oraz Mazda Premacy. Jak poinformowała straż pożarna, wszyscy uczestnicy zdarzenia znajdowali się już poza pojazdami w momencie przyjazdu jednostek. Jedna osoba, 52-letni mężczyzna, doznał rany ciętej głowy i został przetransportowany do szpitala przez zespół ratownictwa medycznego. Pozostali kierowcy nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca wypadku oraz odłączeniu akumulatorów w uszkodzonych pojazdach, aby zapobiec zagrożeniu pożarowemu. W akcji uczestniczyły dwa zastępy straży pożarnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie oraz Ochotnicza Straż Pożarna z Dąbia.

an

LUK

Szukają kobiet w gminie Łuków

Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie po raz kolejny zaprasza do udziału w konkursie „Kobieta Roku Gminy Łuków 2025”.

To okazja, by docenić mieszkanki gminy, które w ostatnich 12 miesiącach wyróżniły się swoją działalnością, osiągnięciami i zaangażowaniem. Kandydatki można zgłaszać osobiście w siedzibie GOK w Łukowie do 20 lutego. O tytuł mogą ubiegać się wszystkie kobiety zamieszkałe na terenie gminy, w tym także laureatki poprzednich edycji. Przyznane zostaną dwa wyróżnienia: „Kobieta Roku Gminy Łuków” oraz „Złoty Tulipan wójta gminy Łuków”. Uroczysta gala i ogłoszenie wyników odbędą się 2 marca (niedziela) o godzinie 16 w Sali Koncertowej Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowie.

an

eprasa.pl 884adfa128

Podlasie zaskoczyło Broń. Dublet Lepiarza

Piłkarze z Białej Podlaskiej wybrali się do Radomia. Wygrali. Spotkanie było rozegrane w formacie 2 x 60 minut.

Fot. Broń Radom

Bialczanie mają za sobą wartościowy sprawdzian. Po 120 minutach okazali się lepsi od rywali

- Mieliśmy siedem jednostek treningowych, a tydzień zakończyliśmy sparingiem z trzecioligowcem z innej gry. Do tej pory był to nasz najcięższy tydzień pod względem obciążeń. Podczas zajęć budowaliśmy wytrzymałość beztlenowych, a z akcentów piłkarskich skupiliśmy się na każdej fazie gry, chociaż nieco więcej czasu poświęciliśmy ofensywie, aby popracować nad zachowaniami z piłką - mówi Artur Renkowski.

Podlasie pokonało 2:1 Broń Radom. - Mamy wartościowy materiał do analizy z myślą o zbliżającej się rundzie wiosennej. Broń wystąpiła w ustawieniu, jakie czeka nas w pierwszej kolejce na wiosnę u przeciwnika i to był pierwszy i prawdopodobnie ostatni sparing tej zimy przeciwko klasycznej trójce obrońców. Z tego powodu pojawiło się trochę błędów. W pierwszej połowie byliśmy kilkukrotnie spóźnieni w obronie wysokiej. Mogliśmy również szybciej reagować na zagrania za plecy, dlatego na pewno wrócimy mocniej do tego sparingu przed pierwszym meczem ligowym z Sandecją - dodaje.

Jak przyznaje, jest zadowolony z intensywności. - Jesteśmy w najcięższym punkcie przygotowań i wyglądamy solidnie motorycznie, a świeżość i dynamika na boisku niedługo powinna przychodzić. Mamy sporo do poprawy w kwestiach budowania gry pod dużą presją przeciwnika, szczególnie w kwestiach rozumienia kiedy budować nisko, a kiedy szukać zagrania za linię obrony przeciwnika, ale to nie są problemy dla nas znane od wczoraj i w każdym tygodniu poświęcamy na ten element dużo czasu treningowego. Mamy kilku zawodników z lekkimi przeciążeniami, ale w tygodniu wszyscy powinni być do naszej dyspozycji, co jest ważne na ostatniej prostej przygotowań - kończy.

Broń Radom - Podlasie Biała Podlaska
1:2 (1:1)

Bramki: Lepiarz x2.
Podlasie: Lipiec, Mikołajewski, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Orzechowski, Wnuk, Maluga, Opalski, Lepiarz, Horzhui.
Ponadto grali: Misztal, Pękała, Twarowski, Kaczyński, Kamiński, Lipiński, Cichocki, Jakóbczyk, Grochowski, Dobruk.

Dwa mecze u siebie

Przed Podlasiem dwa mecze kontrolne.

W sobotę o godz. 12:30 bialczanie podejmą Lewart Lubartów. Z kolei o godz. 14:45 rywalem naszych będzie Ursus Warszawa.

Dużo pracy

Obecny tydzień to sześć jednostek treningowych. W sobotę gracze Renkowskiego zagrają mecze z: Lewartem i Ursusem.

mp

Rozmowa ze Sławomirem Plisem, burmistrzem Opola Lubelskiego

Wolę ligę i mecze o stawkę

W rundzie jesiennej „Lepa" zdobył pięć goli w lidze. Wiosną ma być dużo lepiej

Jak padły gole?
- Przy pierwszej bramce dobry strzał oddał Adrian Wnuk. Piłka odbiła się od obu słupków i spadła mi pod nogi. Dopełniłem formalności. Później straciliśmy gola po zamieszaniu przy rzucie rożnym. Decydujące trafienie to rzut karny po faulu mojej osobie. Strzeliłem w swój lewy róg. Bramkarz wyczuł moje intencje, ale nie sięgnął piłki.

Jak podsumujesz spotkanie?
- Mamy za sobą mecz z wymagającym rywalem, który nieźle prezentował się z piłką przy nodze oraz dobrze wykonywał pressing, czym sprawiał nam momentami lekkie niedogodności. Mimo wszystko mogliśmy strzelić jeszcze jakieś bramki. Mieliśmy do tego dogodne okazje.

Dublet oznacza lepsze strzelanie na wiosnę dla drużyny Podlasia?
- Zdecydowanie. To dobry prognostyk.

Czy lubisz okresy przygotowawcze zimowe gdzie wiadomo jest bardzo dużo pracy?
- Nieszczególnie. Wolę ligę i mecze o stawkę.

Na co stać Podlasie w rundzie wiosennej?
- Nasze marzenia zweryfikuje liga. Chcemy dobrze się prezentować w każdym spotkaniu i regularnie punktować.

Powrót Macieja Wojczuka to realne wzmocnienie zespołu?
- Zdecydowanie. Liczymy, że wzniesie dużo jakości.

mp

Mecz towarzyski: Lewart Lubartów – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:2. Są pierwsze wzmocnienia

Orlęta remisują z trzecioligowcem

Na sztucznym boisku w Lubartowie nie był widać różnicy między drużyną grającą w trzeciej lidze i tułającą się w połowie tabeli ligi czwartej. W tygodniu kontrakty z Orlętami podpisało dwóch zawodników, sztab pracuje nad kolejnymi wzmocnieniami i uzupełnieniami.

Osiem goli strzelonych w III lidze przez Krzysztofa Cudnowskiego pozwala mieć nadzieję, że w „piętro niżej" napastnik będzie potrafił pochwalić się większym dorobkiem

Wiele wskazuje, że odpowiedzialność za strzelanie bramek w rundzie wiosennej weźmie na siebie 24-letni Karol Cudnowski. Wysoki, silny napastnik ostatnio grał w III-ligowych Wigrach Suwałki, gdzie w 50 meczach zdobył 8 bramek. W swoim debiucie nie miał zbyt wielu okazji do pokazania umiejętności i z oceną trzeba jeszcze kilka chwil zaczekać. W pierwszej połowie meczu w Lubartowie w środku obrony obok Igora Miszty zaprezentował się 20-letni Karol Pendel. W swoim piłkarskim CV ma 20 występów w III lidze w barwach Chełmianki ale ostatnio częściej grywał tam w rezerwach. W tej parze młodych stoperów na razie dużo pewniej zachowywał się Miszta ale tu również za wcześnie na oceny. Sztab obserwuje kilku innych graczy, przeważnie największym problemem są żądania klubów, które nie są skłonne nawet nie do końca niezbędnych graczy oddawać za darmo. Być może ruch w interesie zwiększy się, kiedy kadry zamkną drużyny z II i III ligi.

Wiele wskazuje, że nikt z dotychczasowych graczy w zimowej przerwie nie pożegna się z szatnią przy Warszawskiej. O Jana Mroza zabiegały dwa kluby z trzeciej ligi, jednak Orlęta ani nie muszą ani nie chcą żegnać się przedwcześnie z wnoszącym dużo jakości ofensywnym pomocnikiem. Na ostatniej prostej z przejścia do AZ BUD Komarówka Podlaska zrezygnował Bartłomiej Siudaj.

W sobotnim meczu z Lewartem obie drużyny stworzyły wyrównane widowisko. Przy piłce dłużej utrzymywali się gospodarze a Orlęta próbowały wyprowadzać kontrataki. Z lewej strony efektownych kombinacji próbowali bracia Jakub i Dominik Rycajowie, z drugiej strony boiska aktywni byli Mróz i Paweł Szatała. Gospodarze próbowali znaleźć szansę w środku pola i stworzyli sobie w ten sposób kilka sytuacji z których do przerwy wykorzystali jedną.

W II połowie goście zdołali wyjść na prowadzenie. Najpierw Marcel Obroślak dobrze dośrodkował z rzutu rożnego na głowę Arkadiusza Korolczuka, potem po faulu na Karolu Rycaju Obroślak wykorzystał rzut karny. Gospodarze wyrównali w samej końcówce meczu, ale z całą pewnością, remis na pewno Orląt w tym meczu nie skrzywdził.

Zbigniew Smółko

BIA

Plan sparringów:

15.02 - Chełmianka Chełm (III liga)
22.02 - Mazovia Mińsk Maz. (IV liga)
1.03 - Orlęta Łuków (klasa o.)

Lewart Lubartów - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
2:2 (1:0)

Gole dla Orląt: Korolczuk, Obroślak,
I połowa:
Nowak - Szatała, Pendel, Miszta, Rycaj J., Korolczuk, Mróz, Obroślak, Pęcak, Rycaj D., Cudowski
II połowa:
Nowacki - testowany, Siudaj, Borysiuk, Szczepaniak, Korolczuk, Daniłosio, Obroślak, Pęcak, Rycaj K., Lewczuk

eprasa.pl 884adfa128

Ale rosną nam talenty!

Wygrana Zawiślańskiej i Przeździak

Znakomity występ podopiecznych Grzegorza Wałachowskiego i Jolanty Gromek!

Ich podopieczni zaprezentowali się podczas Otwartych Mistrzostw Województwa Lubelskiego w zapasach kobiet, w grupie wiekowej dzieci i młodziczek U-14.

Ekipa Orląt Łuków w klasyfikacji drużynowej uplasowała się na czwartej pozycji za reprezentacjami z: Chełma, Warszawy i Chęcin.

Pamiątkowe zdjęcie reprezentantek Orląt Łuków

GRUPA DZIECI (DO 12 LAT)
PIERWSZE MIEJSCE
Maja Zawiślańska - kat. 40 kg
DRUGIE MIEJSCA
Milena Zawiślańska - kat. 23 kg
Nikola Osiak - kat. 28 kg
Sofia Gairbekova - kat. 32 kg
Natalia Pieniak - kat. 40 kg

GRUPA MŁODZICZEK (12-14 LAT)
PIERWSZE MIEJSCE
Sandra Przeździak - kat. 42 kg
DRUGIE MIEJSCE
Nikola Zawiślańska - kat. 33 kg
TRZECIE MIEJSCA
Hanna Rosińska - kat. 39 kg
Blanka Wolińska - kat. 54 kg
DALSZE MIEJSCA
Kamila Smyk 8. miejsce - kat. 46 kg
Hanna Żurawska 9. miejsce - kat. 39 kg
Amelia Wołoszka 11. miejsce - kat. 46 kg

mp

Mróz, Żarczyńska i Piszcz z brązowymi medalami

Aleksandra Mróz, Oliwia Żarczyńska, Karolina Piszcz mają za sobą debiut. Wszystkie wywalczyły brązowe medale

W Starych Kobiałkach odbyły się Otwarte Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w zapasach kobiet, w grupie wiekowej dzieci i młodziczek U-14. W ekipie Armat Stoczek Łukowski wśród najmłodszych wystartowały trzy zawodniczki szkolone przed Ryszarda Wałachowskiego.

Aleksandra Mróz, Oliwia Żarczyńska, Karolina Piszcz walczyły bardzo ambitnie, jak na debiut i wszystkie solidarnie wywalczyły brązowe medale w swoim pierwszym poważnym starcie. W zawodach wystartowały zawodniczki z trzech województw: lubelskiego, mazowieckiego, świętokrzyskiego, w sumie 120 zawodniczek.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył Cement Gryf Chełm przed Industrią LKS Znicz oraz Niską Warszawa.

Zawody otworzył Michał Rosa - przewodniczący Rady Gminy Stoczek Łukowski. Z kolei przedstawicielem Polskiego Związku Zapaśniczego był Józef Maciejczak - z-ca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Zapaśniczego.

mp

Miszta jest niesamowity!

Wychowanek AMPlusa Łuków Cezary Miszta znów zachwycił swoją grą! Polski bramkarz był kluczową postacią w starciu Rio Ave z FC Porto, popisując się znakomitymi interwencjami, które zapewniły jego drużynie cenny remis 2:2. Jego wybitna postawa została doceniona – otrzymał tytuł MVP spotkania.

Cezary Miszta radzi sobie znakomicie. Jest ważnym graczem Rio Ave

20. kolejka portugalskiej Primeira Liga przyniosła sporą niespodziankę. Rio Ave, mimo trudnego rywala, zdołało zatrzymać FC Porto na własnym stadionie. Głównym architektem tego sukcesu był właśnie Miszta, który aż sześciokrotnie ratował swój zespół przed stratą gola.

Najbardziej spektakularne interwencje polskiego golkipera miały miejsce w 14. i 50. minucie spotkania. Najpierw efektownie sparował techniczne uderzenie Stephena Eustaquio, przenosząc piłkę nad poprzeczkę. W drugiej połowie popisał się widowiskową paradą, broniąc groźny strzał z dystansu jednego z zawodników Porto. Portugalczycy byli pod wrażeniem – stacja Sport określiła jego interwencję mianem „monumentalnej".

Choć Miszta dwukrotnie musiał wyciągać piłkę z siatki, jego kapitalne interwencje sprawiły, że Rio Ave uniknęło porażki. Dzięki temu polski bramkarz został wyróżniony jako najlepszy zawodnik meczu. Po tym remisie drużyna zajmuje 10. miejsce w tabeli, z bezpieczną siedmiopunktową przewagą nad strefą barażową.

Dla Miszty był to już 14. mecz w barwach Rio Ave w tym sezonie. W dotychczasowych spotkaniach wpuścił 23 gole, a raz zachował czyste konto.

Polski golkiper trafił do Rio Ave na początku 2023 roku, początkowo jako zawodnik wypożyczony z Legii Warszawa. Przed startem obecnego sezonu portugalski klub zdecydował się na jego definitywny transfer. Choć początkowo pełnił rolę rezerwowego, swoją ciężką pracą i znakomitymi występami wywalczył miejsce w podstawowym składzie.

Jego forma nie umknęła uwadze kibiców i ekspertów. W styczniu fani Rio Ave uznali go za najlepszego zawodnika miesiąca, a kolejne występy tylko potwierdzają jego klasę. Jeśli Miszta utrzyma tak dobrą dyspozycję, niewykluczone, że wkrótce stanie się jednym z czołowych bramkarzy portugalskiej ligi.

mp

Dwernicki ruszył. Syga: Bez gruszek na wierzbie

Piłkarze Dwernickiego Stoczek Łukowski wystartowali.

Zespół seniorów wznowił treningi i rozpoczął przygotowania do rundy wiosennej w Klasie A. Pod wodzą nowego trenera Macieja Sygi, zespół będzie trenował dwa razy w tygodniu - we wtorki i piątki.

- Otwieramy zupełnie nowy etap i na zbudowanie podstaw solidnej drużyny potrzeba czasu i cierpliwości. Nastawiam się na konsekwencję w działaniu oraz na zmiany zarówno w kwestii podejścia do meczów jak i samej organizacji gry. Okres przygotowawczy będzie miał na celu przede wszystkim skonsolidowanie drużyny, oddzielenie ziarna od plew i skupienie się na zawodnikach, którzy naprawdę chcą w Stoczku grać - mówi.

- Nie obiecuję gruszek na wierzbie ale obiecuję solidność i zdrowe zasady zarządzania drużyną. Na ile to wystarczy w bieżącej rundzie, czas pokaże. Dla mnie najważniejsze zbudować podstawy pod kolejny sezon - dodaje Maciej Syga.

Prezes klubu Beata Kielak na wspólnym zdjęciu z trenerem ekipy - Maciejem Sygą

SPARINGI DWERNICKIEGO

16 lutego Unia Krzywda
23 lutego Absolwent Domaszewnica
2 marca Tur Turze Rogi
9 marca KS Puznówka
15 marca Polesie Serokomla
22 marca Wilga Miastków Kościelny

mp

LUK

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

eprasa.pl 884adfa128

Drugie miejsce Orlika. Po raz pierwszy w Łukowie

Historyczny turniej w ramach Wojewódzkiej Ligi Młodzika w siatkówce chłopców za nami.

Orlik SP 4 Łuków zagrał w składzie: Marcel Olszewski, Filip Żmuda, Wojciech Mądry, Fryderyk Jesionek, Bartosz Domański, Szymon Kubiak, Gabriel Marton, Igor Kalinowski, Łukasz Smyk. Trener: Jakub Ostrowski

W Łukowie po raz pierwszy odbyły się zmagania ekipy Jakuba Ostrowskiego. Siatkarze UKS-u Orlik 4 Łuków zagrali przed własną publicznością. Rywalami naszych były zespoły: Trójki Międzyrzec Podlaski oraz LKPS-u Lublin.

Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym". Rozgrywkom towarzyszyły ogromne emocje, ponieważ wszystkie trzy mecze zakończyły się po tie-breakach. Po zwycięstwie z rywalami z Międzyrzeca nasi ulegli drużynie z Lublina i ostatnie zajęli drugie miejsce.

Łukowianie utrzymali się w II lidze wojewódzkiej. W kolejnym turnieju zagrają w Międzyrzecu Podlaskim. Zmagania odbędą się 8 marca. Nasi zmierzą się z: MKS-em Kraśnik, Trójką Międzyrzec Podlaski oraz Serbinowem II Biała Podlaska.

- Ogromne podziękowania kierujemy do rodziców zawodników, którzy zadbali o pyszny poczęstunek dla zawodników, trenerów oraz sędziów. Wielkie dzięki dla dyrektor SP 4 w Łukowie Agnieszki Bryły, która gorąco dopingowała z trybun naszych chłopców. Przybijamy wielką „piątkę": Zygmuntowi, Katarzynie, Mariuszowi, którzy pomogli zorganizować turniej. Dziękujemy także dyrektor SP 2 w Łukowie Dorocie Puzio za udostępnienie hali do rozgrywek. Nasz turniej wsparli również: NET DRUK Anna Kępka - nagrody dla uczestników, Magdalena Orzełowska - obsługa medyczna - mówi Jakub Ostrowski, szkoleniowiec łukowian.

mp

Zamień smartfona na kimona

Łukowski Klub Karate Kyokushin zaprasza na 25. edycję Zimowej Akademii Karate - Zamień smartfona na kimona. Nowe osoby będą mogły wziąć udział bezpłatnie!

- Serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych na Zimową Akademię Karate w Łukowie! To wyjątkowa okazja, aby poprawić swoją kondycję, nauczyć się podstaw samoobrony i spędzić aktywnie czas w doskonałej atmosferze. Niezależnie od wieku i doświadczenia – każdy może do nas dołączyć - mówi Paweł Głowacki, szkoleniowiec w Łukowskim Klubie Karate Kyokushin.

Dlaczego warto?

- dla każdego – bez względu na wiek! Karate to sport dla wszystkich, niezależnie od kondycji i doświadczenia.
- zdrowie i sprawność – poprawisz siłę, wytrzymałość i koordynację.
- koncentracja i pewność siebie – nauczysz się panowania nad stresem i emocjami.
- samoobrona – zdobędziesz praktyczne umiejętności, które zwiększą Twoje bezpieczeństwo.
- Nowe znajomości i świetna atmosfera – dołącz do naszej sportowej społeczności!

Szczegóły wydarzenia:
Termin: 17 - 27.02.2025
Miejsce: Ul. Partyzantów 15
Dla kogo? Dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy – wszyscy są mile widziani!

Zapisz się już dziś!
Kontakt i zapisy: 511-565-860.

mp

X bieg „Tropem Wilczym" już w marcu. Ruszyły zapisy

Stowarzyszenie Przyjazny Łuków i radny miejski Bartłomiej Bryk zapraszają do udziału w jubileuszowej, dziesiątej łukowskiej edycji „Tropem Wilczym. Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych".

Wydarzenie mające na celu upamiętnienie bohaterów podziemia antykomunistycznego odbędzie się w niedzielę, 2 marca o godzinie 12 w parku miejskim w Łukowie. Zapisy właśnie się rozpoczęły.

Wydarzenie ma na celu uczczenie Żołnierzy Wyklętych, którzy walczyli o wolną Polskę. Bieg to doskonała okazja, aby połączyć aktywność fizyczną z szacunku dla historii, biorąc udział w wydarzeniu, które ma charakter edukacyjny i wspólnotowy.

Organizatorzy przygotowali dwie trasy:

Bieg honorowy/rodzinny na 1500 m – przeznaczony dla każdego, niezależnie od kondycji fizycznej. Udział w nim mogą wziąć dzieci, seniorzy, rodziny z wózkami, a także osoby uprawiające nordic walking. To bieg bez rywalizacji, który daje możliwość wspólnego uczczenia pamięci Bohaterów.

Bieg konkursowy na 4500 m – tzw. „Bieg Wilka", dla tych, którzy pragną zmierzyć się na dłuższym dystansie. Dla najlepszych przewidziano statuetki oraz nagrody rzeczowe.

Jak dodają organizatorzy, bieg Tropem Wilczym to nie tylko sportowe wydarzenie, ale również bardzo ważna lekcja historii, która łączy nas jako społeczność. Ponadto każdy uczestnik otrzyma wyjątkowy pakiet startowy, który będzie zawierał pamiątkowy medal, koszulkę z edycji 2025, materiały historyczne i ciepły posiłek po biegu

Udział w biegu jest bezpłatny. Aby wziąć udział, należy dokonać zapisów telefonicznie pod numerem 511 045 076 lub kontaktować się z radnym Bartłomiejem Brykiem za pośrednictwem mediów społecznościowych. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego organizatorzy zachęcają do szybkiej rejestracji.

mp

Zimowa Akademia Karate w Staninie

Zapraszamy wszystkie dzieci do udziału w Zimowej Akademii Karate, która odbędzie się w Staninie w dniach 24, 26 i 28 lutego!

- Nie przegap tej okazji! Zabierz ze sobą wygodny strój sportowy i dołącz do nas - mówi Agnieszka Borek. Więcej informacji pod numerem 735 033 896.

Dlaczego warto?

- zajęcia są bezpłatne dla nowych uczestników!
- nauka podstaw karate kyokushin w przyjaznej atmosferze
- rozwój sprawności, koncentracji i dyscypliny
- wspaniała okazja, by spróbować czegoś nowego!
- zajęcia w specjalnie do tego przygotowanej sali
- najlepszy sprzęt treningowy

Treningi poprowadzą doświadczeni instruktorzy, którzy pokażą, że karate to nie tylko sport, ale także świetna zabawa!

Gdzie? Stanin
Kiedy? 24, 26, 28 lutego 16:30,17:30 i 18:50

mp

Dragon wicemistrzem!

W pierwszą sobotę lutego Dragon Wojcieszków wziął udział w turnieju ligi wojewódzkiej młodziczek.

Dragon Wojcieszków reprezentowały: Olga Dzido, Maja Józwik, Julia Kisiel, Maja Wiąckiewicz, Maja Ostrysz, Lena Rudzka, Lena Jodełka. Trener: Kamil Zbietka

W rywalizacji wzięły udział ekipy z: Opola Lubelskiego, Puław oraz Świdnika. Podopieczne Kamila Zbietki spisały się rewelacyjnie, wygrywając trzy z czterech meczów.

- W ciągu czterech godzin rozegraliśmy aż dziewięć pełnowymiarowych setów! Najlepszy mecz rozegraliśmy przeciwko Opolu Lubelskiemu, gdzie w niezwykle emocjonującym tie-breaku wygraliśmy w końcówce! Maja Józwik zaliczyła znakomitą serię sześciu zagrywek, z których aż trzy przyniosły nam bezpośrednie punkty - mówi szkoleniowiec.

Debiut w zespole młodziczek zaliczyły dwie zawodniczki: Lena Rudzka oraz Lena Jodełka! Dziewczyny poradziły sobie świetnie i pokazały ogromny potencjał na przyszłość.

- Był to turniej, w którym każda z zawodniczek wniosła ogromny wkład w nasz wspólny sukces, pokazując zaangażowanie, determinację i świetną grę! W zawodach nie mogła uczestniczyć nasza zawodniczka Jessica Skwarek, która doznała kontuzji. Wszyscy trzymamy kciuki za jej szybki powrót do zdrowia - dodaje.

mp

LUK

eprasa.pl 884adfa128

Szalona zabawa w cygańskim stylu. Tak się bawią słuchacze ŁUTW

Na balu jak zawsze nie zabrakło ciekawych stylizacji

Fot.ŁOK

Na zabawie karnawałowej można również było delektować się pysznymi pączkami i faworkami

Fot.ŁOK

W pięknych cygańskich strojach, w zwiewnych sukienkach z koralikami i koronkami słuchacze ŁUTW świętowali karnawał w cygańskim klimacie.

W sobotę 1 lutego słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wraz z przyjaciółmi świętowali karnawał.

- Jak zawsze nie zabrakło ciekawych i oryginalnych stylizacji nawiązujących do wydarzenia. Zabawę muzycznie i wodzirejsko poprowadził DJ Jano Janusz Barszcz. Oprócz wystroju sali, stylizacji i muzyki zadbaliśmy również o nawiązanie do karnawału i tłustego czwartku, na stołach królowały pączki i faworki - informuje instruktor ŁOK Tomasz Kanadys.

an

Zabawę muzycznie i wodzirejsko poprowadził DJ Jano Janusz Barszcz

Fot.ŁOK

Biała Szkoła w Białym Dunajcu – uczniowie ze Strzyżewa cieszyli się śniegiem i jazdą na nartach

Początkujący uczestnicy poznawali podstawy jazdy na nartach, a doświadczeni narciarze ćwiczyli nowe ewolucje (fot. ZS w Strzyżewie)

Podczas jazdy na nartach uczniowie mogli podziwiać górskie pejzaże (fot. ZS w Strzyżewie)

GMINA ŁUKÓW: Grupa uczniów Zespołu Szkół w Strzyżewie – miłośników sportów zimowych – w dniach 25 –31 stycznia po raz pierwszy uczestniczyła w Białej Szkole w Białym Dunajcu koło Zakopanego.

LUK

Biała Szkoła to forma edukacji, która łączy naukę z zajęciami wychowawczymi i sportowymi. Program wyjazdu obejmował m.in. naukę oraz doskonalenie jazdy na nartach. Początkujący uczestnicy poznawali podstawy bezpiecznych zjazdów na łatwych stokach, a doświadczeni narciarze ćwiczyli nowe ewolucje na trudniejszych trasach – wszystko pod czujnym okiem licencjonowanych instruktorów.

- To była prawdziwa szkoła determinacji, chęci nauki, zwiększania pewności siebie, wzajemnej życzliwości, pomocy i zrozumienia. Sport kształtuje charakter – cele Białej Szkoły zostały zrealizowane w 100 proc.! Wszyscy uczestnicy zasługują na ogromne gratulacje! Ci, którzy nie umieli jeździć na nartach, nauczyli się, a ci, którzy już posiadali umiejętności, udoskonalili swoje techniki i opanowali nowe akrobacje narciarskie. Naszym narciarzom należą się szóstki z wychowania fizycznego – Brawo! – relacjonuje szkoła na swoim profilu na fejsbuku.

mo

R E K L A M A
WYWÓZ SZAMBA
tel. 722-309-191

eprasa.pl 884adfa128

Lukow24.pl

Dzień Pozytywnego Myślenia w szkole w Gołąbkach

Uczniowie ZS w Gołąbkach świętowali Dzień Pozytywnego Myślenia, którego inicjatorkami były psycholog szkolny Edyta Łukasik oraz nauczycielka matematyki i informatyki Aneta Goławska.

Fot.ZS w Gołąbkach

Młodsze dzieci wzięły udział w zajęciach plastycznych, tworząc plakaty oraz kolorowanki z hasłami motywacyjnymi

Pozytywne myślenie to klucz do wiary we własne możliwości, osiągania celów i radzenia sobie z codziennymi wyzwaniami. Aby przybliżyć uczniom tę ideę, w szkole zorganizowano szereg ciekawych zadań. Na szkolnym korytarzu pojawiła się gazetka informacyjna zawierająca wartościowe treści na temat wpływu pozytywnego myślenia na życie. W klasach IV-VIII odbyły się lekcje wychowawcze, podczas których uczniowie uczyli się, jak wzmacniać optymistyczne podejście do świata i budować lepsze samopoczucie.

Na drzwiach klas zawisły specjalne kartki z pozytywnymi myślami – każdy mógł wziąć jedną i podarować komuś innemu, szerząc w ten sposób dobrą energię. Dużym zainteresowaniem cieszyła się akcja „Pudełko Pozytywnych Myśli" – uczniowie losowali inspirujące afirmacje, takie jak „Jestem najlepszą wersją samego siebie". Młodsze dzieci wzięły udział w zajęciach plastycznych, tworząc plakaty oraz kolorowanki z hasłami motywacyjnymi: „Dasz radę", „Myśl pozytywnie" czy „Ciesz się nawet z małych rzeczy". Starsi uczniowie pracowali z kartami „Pozytywne myśli o sobie" (klasy IV-V) oraz „Doceń siebie" (klasy VI-VII), które pomagały dostrzec własne mocne strony. Nie zabrakło także humorystycznego akcentu – każdy mógł założyć zabawne, różowe okulary z przesłaniem „Myślę pozytywnie" i zobaczyć świat w bardziej optymistycznych barwach.

an

Fot.ZS w Gołąbkach

Tego dnia w szkole nie było smutasów

Fot.ZS w Gołąbkach

Dużym zainteresowaniem cieszyła się akcja „Pudełko Pozytywnych Myśli"

Gminny Żłobek Cooleczka oficjalnie otwarty

Fot.Gmina Serokomla

Uroczyste otwarcie i poświęcenie Gminnego Złobka Cooleczka odbyło się 6 lutego

Gmina Serokomla wzbogaciła się o nową placówkę opiekuńczą dla najmłodszych mieszkańców.

Fot.Gmina Serokomla

Żłobek został poświęcony przez księdza proboszcza Pawła Florowskiego

Uroczyste otwarcie i poświęcenie Gminnego Żłobka Cooleczka odbyło się 6 lutego, przy udziale gości i przedstawicieli władz samorządowych oraz państwowych. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. Wicewojewoda Lubelski Wojciech Wołoch, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego Janusz Iwanicki, wójt gminy Serokomla Piotr Chaber oraz wójt gminy Wojcieszków Marcin Kurek. Obecni byli również przedstawiciele duchowieństwa, radni gminni oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy. Po uroczystym przecięciu wstęgi żłobek został poświęcony przez księdza proboszcza Pawła Florowskiego. Następnie głos zabrali zaproszeni goście, którzy podkreślali znaczenie tej inwestycji dla rozwoju gminy oraz wsparcia młodych rodzin. Nowo otwarty żłobek na chwilę obecną dysponuje 15 miejscami dla najmłodszych mieszkańców, jednak w razie potrzeby może przyjąć nawet 30 dzieci. Placówka powstała dzięki wsparciu z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego oraz budżetu państwa. Łączna kwota dofinansowania wyniosła 451 440 zł. Na ręce dyrektor placówki, Justyny Kociel, przekazano gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów.

an

Lekcja historii z rekwizytami z II wojny światowej

Uczniowie Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim mieli okazję wzięcia udziału w lekcji historii, której forma odbiegała od tradycyjnych zajęć.

Fot.ZS w Stoczku Łukowskim

W ramach współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Starych Kobiałkach, szkołę odwiedzili Karol i David, członkowie Młodzieżowej Brygady Historycznej

W ramach współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Starych Kobiałkach, szkołę odwiedzili Karol i David, członkowie Młodzieżowej Brygady Historycznej, którzy zaprezentowali pokaz dotyczący II wojny światowej. Goście przywieźli ze sobą artefakty wojskowe, takie jak hełmy, rewolwery, granaty, karabin Mauser, szable, skrzynie amunicyjne, a także prasę, medale i odznaczenia z lat 1939-1945. Zajęcia miały formę interaktywnego pokazu historycznego, który pozwolił uczniom klas licealnych, rozszerzających historię, na bezpośredni kontakt z przedmiotami z przeszłości. Punktem centralnym spotkania była pogadanka na temat niemieckiej agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku, poprowadzona przez Karola i Davida w sposób przystępny, ale jednocześnie bardzo merytoryczny. Dzięki ich wiedzy historycznej i umiejętności prowadzenia rozmowy, młodzież aktywnie uczestniczyła w dyskusji, zadając liczne pytania.

an

Fot.ZS w Stoczku Łukowskim

Goście przywieźli ze sobą artefakty wojskowe, takie jak hełmy, rewolwery, granaty, karabin Mauser, szable, skrzynie amunicyjne, a także prasę, medale i odznaczenia z lat 1939-1945

LUK

eprasa.pl 884adfa128

Zabawa choinkowa – zabawa i pomoc!

GMINA ŁUKÓW:
W Świetlicy Wiejskiej w Ryżkach odbyła się 11 stycznia zabawa choinkowa dla dzieci połączona z akcją charytatywną.

Podczas zabawy dzieci miały okazję spotkać się z Mikołajem i jego Elfami, a także z Królem Julianem (fot. Sołectwo Ryżki)

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Ryżkowianki" z zaangażowaniem przygotowały wydarzenie oraz liczne atrakcje dla najmłodszych.

Podczas zabawy dzieci miały okazję spotkać się z Mikołajem i jego Elfami, a także z Królem Julianem. Była też animatorka, malowanie twarzy oraz smakołyki – popcorn, wata cukrowa, lemoniada i domowe ciasta. Cały dochód z ich sprzedaży został przeznaczony na wsparcie Ani Goławskiej, dziewczynki wymagającej intensywnej rehabilitacji, której tata pochodzi z Ryżek.

Dzięki hojności uczestników udało się zebrać ponad 3000 zł!

- Serdeczne podziękowania kierujemy do organizatorów z KGW „Ryżkowianki" oraz wszystkich, którzy wsparli to piękne przedsięwzięcie – mówi mama Ani Goławskiej.

mo

Łuków pełen aniołów. Charytatywny finał „Aniołkowego Grania"

Fot.Powiat Łukowski

W trakcie finału odbyły się liczne występy artystyczne

Fot.Powiat Łukowski

Wydarzenie odbyło się czwartek, 6 lutego w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie

W auli I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie odbył się dziewiąty finał charytatywnej akcji „Aniołkowe Granie".

Wydarzenie miało na celu propagowanie idei rodzicielstwa zastępczego wśród dzieci, młodzieży, rodziców oraz placówek edukacyjnych. Organizatorem było Przedszkole Miejskie nr 2 w Łukowie, kierowane przez dyrektor Agatę Zabielską. W organizacji finału wsparcia udzieliły również Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie oraz I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki. Patronat honorowy objął starosta łukowski Dariusz Szustek. W trakcie finału odbyły się występy artystyczne oraz liczne atrakcje mające na celu szerzenie świadomości na temat rodzicielstwa zastępczego i niesienia pomocy dzieciom potrzebującym wsparcia.

an

Fot.Powiat Łukowski

Wydarzenie miało na celu propagowanie idei rodzicielstwa zastępczego

Doskonalili umiejętności na strzelnicy

Uczniowie Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim mieli okazję uczestniczyć w zajęciach na strzelnicy w Radoryżu Smolanym.

Wyjazd był częścią programu edukacji dla bezpieczeństwa oraz szkolenia dla kadetów grupy mundurowej, realizującej innowację wojskowo-ratowniczą. Młodzież ze szkoły branżowej miała możliwość poznania budowy broni oraz zasad działania przyrządów celowniczych. Następnie każdy z uczniów mógł oddać serię strzałów z broni pneumatycznej – zarówno długiej, jak i krótkiej. Grupa mundurowa, posiadająca już solidne podstawy teoretyczne i praktyczne w zakresie bezpieczeństwa BLOS (broń, lufa, otoczenie, spust), miała okazję sprawdzić swoje umiejętności w praktyce, strzelając z broni małokalibrowej na amunicję ostrą kalibru 9x19 mm.

an

LUK

Fot.ZS w Stoczku Łukowskim

Młodzież ze szkoły branżowej miała możliwość poznania budowy broni oraz zasad działania przyrządów celowniczych

Każdy z uczniów mógł oddać serię strzałów z broni pneumatycznej – zarówno długiej, jak i krótkiej

Fot.ZS w Stoczku Łukowskim

eprasa.pl 884adfa128

W Ryżkach balowali i tak Ani pomagali!

Ty też możesz pomóc!

Uczestnicy balu charytatywnego. Ryżki zawsze były i cały czas są zgraną miejscowością. Po raz kolejny mieszkańcy udowodnili, że nie brakuje wśród nich życzliwych i bezinteresownych ludzi. Dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się nie tylko zebrać środki na leczenie Ani, ale także pokazać, jak wielką siłę ma lokalna społeczność, gdy działa wspólnie

GMINA ŁUKÓW:
W Centrum Integracji Pokoleń w Ryżkach w sobotę, 1 lutego odbył się wzruszający bal charytatywny, z którego dochód w całości przeznaczono na wsparcie leczenia i rehabilitacji Ani Goławskiej.

Ania Goławska to córeczka Justyny i Macieja. Pani Justyna to łukowianka, pan Maciej pochodzi z Ryżek w gminie Łuków. Ania urodziła się 16 października 2022 r., w 28 tygodniu ciąży jako skrajny wcześniak. Ważyła tylko 1350 g. W wyniku przedwczesnego porodu oraz komplikacji okołoporodowych boryka się z mózgowym porażeniem dziecięcym 4K, padaczką lekooporną, korowymi zaburzeniami widzenia, wadą wzroku oraz wadą serca. Ania nie chodzi, nie siedzi, nie mówi...

Rodzice cały czas gromadzą środki na rehabilitację, aby dać córeczce szansę na prawne życie. Organizują zbiórki, proszą o 1,5 proc. podatku, a tym razem pomogła im społeczność wsi Ryżki.

- W pędzie dzisiejszego świata często nie zauważamy, jak wiele dobra dzieje się wokół nas. Ten bal utwierdził nas w przekonaniu, że w ludziach tkwi uśpione dobro. Trzeba tylko je obudzić i dać impuls do działania. Iskierką zapalną, która rozpaliła wielki płomień dobroci ludzkich serc, był pomysł organizacji balu. Tę iskierkę wskrzesiła pani Katarzyna Żelazek, a wraz z nią wszystkie członkinie Koła Gospodyń Wiejskich Ryżkowianki, które poczuły się odpowiedzialne za organizację tego wydarzenia i wzięły to na swoje barki – mówi pani Justyna, mama Ani.

Pani Justyna z Anią. Ania jest rehabilitowana sześć dni w tygodniu. Każdego dnia uczestniczy w kilku zajęciach. Rehabilitacja ruchowa oparta jest głównie na metodzie Vojty i CME. - Mamy nadzieję, że zebrane środki pomogą Ani w walce o sprawność i przyniosą jej ulgę oraz nadzieję na lepsze jutro. Dziękujemy wszystkim za wsparcie i obecność! Miłość i życzliwość nigdy się nie marnują – podsumowuje pani Justyna, mama Ani

TRWA ZBIÓRKA KORKÓW DLA ANI

Rodzice Ani zbierają plastikowe nakrętki, a z ich sprzedaży finansują turnusy rehabilitacyjne córeczki. Korki można wrzucać do Serc przy Policji, Urzędzie Miasta, Urzędzie Pracy, Łuksji lub dostarczać pod adres Ryżki 37. Można kontaktować się z rodzicami poprzez stronę na fb Super-Bohaterka Ania to odbiorą korki osobiście.

Rodzice proszą o przekazanie dla Ani 1,5 proc. podatku

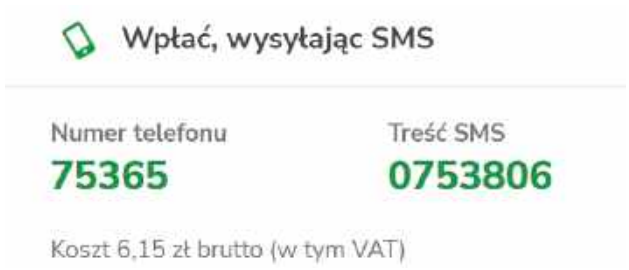

Możesz pomóc Ani wysyłając sms charytatywny (koszt 6,15 zł brutto)

JAK MOŻESZ POMÓC ANI?

1. Przekazać 1,5% podatku: KRS: 0000186434, Cel szczegółowy: Anna Goławska, 837/G
2. Wpłacić darowiznę na konto Fundacji Słoneczko: Nr konta: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010, Tytuł przelewu: Anna Goławska, 837/G
3. Wesprzeć zbiórkę na platformie Siepomaga: https://www.siepomaga.pl/anna-golawska
4. Licytować przedmioty wystawione na pomoc Ani na grupie poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne na fejsbuku.

PODZIĘKOWANIA OD RODZICÓW ANI

- Dziękujemy serdecznie wszystkim uczestnikom balu w liczbie 98 osób. Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich osób i organizacji, które włączyły się w realizację tego wydarzenia:

1. KGW Ryżkowianki z prezeską Katarzyną Żelazek;
2. Stowarzyszenie RYŻKOWIACY z prezesem Tomaszem Sosnowskim;
3. Sołtys Ryżek Paweł Sosnowski;
4. Sponsorzy voucherów:
   - Studio fotografii Paulina Kozieł Fotografia
   - Salon Męski Zakątek Natalia Ciołek,
   - P.H.U. AUTO-LUX Mościcki Bogdan w Świdrach,
   - Sala Zabaw Figlo w Łukowie,
   - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski w Kocku,
   - Restauracja w Szczerym Polu w Zalesiu,
   - Restauracja Cztery Kąty w Łukowie,
   - Doradca żywieniowy Kinga Adamkiewicz w Lublinie,
   - Marek Sadło Firma Gradek - usuwanie wgnieceń w Ryżkach
   - Gabinet Kosmetyki Pielęgnacyjnej i Leczniczej Ewelina Cisiak
   - Firma Lukmar Łukasz Nowicki
   - Monika Gajda
   - Jarek Michalak

Ryżki nie zawodzą!

Nie było wątpliwości, że Ryżowianki świetnie sobie poradzą. Przy takiej determinacji i sile ta zabawa musiała skończyć się sukcesem. Impreza zgromadziła wielu ludzi dobrej woli, którzy postanowili wesprzeć szczytny cel. Wszystkim tym osobom rodzice serdecznie dziękują.

- Nie można zapomnieć o bezinteresownej pomocy pani Moniki Gajdy, która zadbała o gastronomię, oraz radnego Jarka Michalaka, który zapewnił oprawę muzyczną i poprowadził imprezę. Podziękowania kierujemy również do wszystkich dobrych duszyczek, które upiekły ciasta oraz służyły pomocą w przygotowaniach do balu, jak również podczas jego obsługi. Głównie były to panie z KGW w Ryżkach, ale panowie także się włączyli – wyliczają rodzice.

Licytacje i puszka

Jednym z punktów balu były licytacje, z których dochód wesprze leczenie Ani.

- Serdecznie dziękujemy uczestnikom balu za udział w licytacjach. Licytujący otworzyli nie tylko swoje serca, ale i portfele. Z licytacji zgromadziliśmy kwotę 14 tys. 600 złotych. Dodatkowo do puszki znajdującej się na sali trafiło 1900 zł, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni. Z wpisowego zgromadziliśmy 9055,55 zł, a to dzięki determinacji wspaniałych kobiet, które całą pracę przy obsłudze balu wykonały same, a tym samym koszty, jakie zostały poniesione na jego organizację, obejmowały jedynie produkty spożywcze – dziękują rodzice dziewczynki.

Ponad 25,5 tys. zł!

Dzięki tak wielkiemu zaangażowaniu bal przebiegł w miłej i serdecznej atmosferze, a goście bawili się do białego rana. Hojność uczestników sprawiła, że łącznie udało się zebrać imponującą kwotę 25 555,55 złotych, która została przekazana na subkonto Ani Goławskiej w Fundacji Słoneczko.

Ryżki zawsze były i są zgraną miejscowością. Po raz kolejny mieszkańcy udowodnili, że nie brakuje wśród nich życzliwych i bezinteresownych ludzi.

mo

LUK

eprasa.pl 884adfa128